Kurier Szczeciński

PONIEDZ., 1 CZERWCA 1970 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 126 (8002) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Eskorta huzarów dla polskiego asa wywiadu!

Kapitan Kloss-Mikulski strzelił gola na Nepstadionie

BUDAPESZT PAP. 90 tys. widzów zebrało się na trybunach Nepstadionu w Budapeszcie pod czas niedzielnego, 28 z kolei tradycyjnego meczu piłkarskiego między zespołami artystów i dziennikarzy. **W drużynie aktorów gościnnie wystąpił gorąco witany przez węgierskich kibiców, niezwykle popularny w tym kraju polski aktor Stanisław Mikulski.** Bohater telewizyjnego serialu „Stawka większa niż życie". Kapitan Kloss przybył na stadion w karecie, zaprzężonej w cztery konie w eskorcie huzarów. Jego triumfalny wjazd nastąpił przy dźwiękach fanfar. Na boisku Kloss dawał sobie radę z przeciwnikami nie gorzej niż w „Stawce", zdobywając jedną bramkę. Mecz zakończył się remisem 5:5 (2:2).

PRZY OKAZJI warto przypomnieć, że nigdzie na świecie podobne mecze nie mają tak długiej tradycji. Pierwsze spotkanie artystów i dziennikarzy odbyło się w Budapeszcie w 1920 r., a od 1958 r. rozgrywane jest corocznie. W ciągu ostatnich 12 lat wesołe, atrakcyjne spotkania z udziałem najpopularniejszych aktorów, piosenkarzy i dziennikarzy oglądało ponad milion widzów.

Na Dzień Dziecka

NASZYM NAJMŁODSZYM CZYTELNIKOM z okazji MIĘDZYNARODOWEGO DNIA DZIECKA

życzenia zawsze wesołej zabawy i dobrych postępów w nauce

życzy

REDAKCJA „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO"

Narada Nixona z głównymi doradcami wojskowymi

Nowa agresywna akcja sajgońskich wojsk w Kambodży

WASZYNGTON PAP. Prezydent USA Nixon wygłosi w środę wieczorem kolejne przemówienie radiowo-telewizyjne na temat sytuacji w Indochinach. Wiadomość tę podał w niedzielę rzecznik prezydenta po zakończeniu narady, którą Nixon odbył w San Clemente ze swymi głównymi doradcami wojskowymi.

RZECZNIK poinformował, że narada ta nie miała na celu podjęcia nowych decyzji, lecz tylko zapoznanie prezydenta z aktualnym rozwojem sytuacji w Wietnamie Południowym i Kambodży.

W NARADZIE wzięli udział: sekretarz obrony USA Melvin Laird, jego zastępca David Packard, szef połączonego kolegium szefów sztabów, gen. Wheeler, dowódca wojsk lądowych — desygnowany na zastępcę Wheelera, Thomas Moorel, naczelny dowódca sił amerykańskich na Pacyfiku admirał John McCain oraz doradca prezydenta do spraw bezpieczeństwa Kissinger.

ZAPYTANY o charakterze środowego przemówienia prezydenta, rzecznik opowiedział, że Nixon **„uważa za konieczne poinformować o „postępie", jaki został uczyniony w czasie operacji w Kambodży".** Dodał on, że prezydent nie ogłosi żadnych nowych decyzji, podkreślając, iż obietnica jaką Nixon złożył Kongresowi w sprawie wycofania wszystkich wojsk amerykańskich z Kambodży do 1 lipca, pozostaje nadal aktualna.

* * *

HANOI. Oddziały południowo wietnamskie rozpoczęły nową operację w Kambodży wzdłuż Mekongu. Oddziały piechoty morskiej i jednostki pancerne zapuściły się na 65 km w głąb terytorium tego kraju, napotykając przy tym na znaczny opór sił patriotycznych.

NOWA agresywna akcja jest czwartą fazą operacji „9 smoków", rozpoczętej przez sajgońskich „marines" 9 maja, która miała na celu przejęcie kontroli nad wschodnim brzegiem Mekongu.

Zmarł Zoltan Fabry

PRAGA PAP. W niedzielę zmarł w Koszycach w wieku lat 73 wybitny pisarz tworzący w języku węgierskim Zoltan Fabry. Jest on autorem wielu znanych powieści. Fabry należał do wybitnych działaczy czechosłowackiego Ruchu Oporu.

Pele po raz ostatni

MEKSYK PAP. Sławny piłkarz brazylijski Pele oświadczył, iż po raz ostatni startuje w Mistrzostwach Świata. W ciągu najbliższych 3 lat Pele zamierza zakończyć swą kariere piłkarską.

Nominacje w bońskim MSZ

BONN PAP. Boński minister spraw zagranicznych Walter Scheel ogłosi dzisiaj publicznie nominację 2 nowych podsekretarzy stanu. Są to Paul Frank i Sigismund Von Braun. Zastąpią oni dotychczasowych podsekretarzy stanu Georga Ferdinanda Duckwitza i Gunthera Harkorta, którzy osiągnęli wiek emerytalny. Jak wiadomo pierwszy z nich prowadził w Warszawie rozmowy polityczne dotyczące stosunków PRL — NRF.

Trzęsienie ziemi w Peru

70 śmiertelnych ofiar

MEKSYK PAP. W niedzielę o godzinie 15.24 czasu miejscowego Peru nawiedziło potężne trzęsienie ziemi.

Trwało ono 40 sekund i objęło rozległe rejony kraju, powodując wielkie szkody.

Według pierwszych doniesień, liczba ofiar śmiertelnych wynosi 70, a setki osób są ranne.

Epicentrum trzęsienia znajdowało się na Pacyfiku, w odległości 300 km na północny zachód od Limy. Siła wstrząsów wynosiła 7,7 stopnia w skali Richtera.

Z ostatniej chwili

JAK wynika z dalszych informacji, napływających z rejonów Peru objętych trzęsieniem ziemi, w 90 proc. zniszczone zostało miasto Huaraz — stolica departamentu Ancash, położonego w Andach. Pewien lekarz z Huaraz przekazał przez krótkofalówkę alarmującą wiadomość, iż prawdopodobnie kilka tysięcy mieszkańców miasta poniosło śmierć, a 20 tys znajduje się bez dachu nad głową.

A więc jednak zorganizowany spisek!

Szmaragdowa mafia contra Bobby Moore

MEKSYK PAP. Niedawna afera z zatrzymaniem w Bogocie kapitana brytyjskiej drużyny piłki nożnej ujawniła bardzo ciekawe kulisy kolumbijskiej rzeczywistości. Bobby Moore został zwolniony, ponieważ padł ofiarą spisku przeciwko drużynie swojego kraju. Spisek zorganizowany został przez mafię sprzedawców szmaragdów.

W ZWIĄZKU z tym opublikowano wiele szczegółów na temat działalności mafii. Kolumbia jest głównym producentem szmaragdów na Zachodzie. Produkcją zajmują się nie tylko przedsiębiorstwa państwowe lecz i przedsiębiorcy prywatni. W ich cieniu działa tajna organizacja, nie posiadająca co prawda ani statutu ani oficjalnych przywódców, niemniej jednak bardzo bogata i bardzo wpływowa. Jej członkami są „eseralderos" czyli szmaragdowcy.

„ESERALDEROS" posiadają, jak się wydaje, potężne wpływy również w sferach politycznych. Ostatnio podczas kampanii wyborczej krążyły pogłoski, że „eseralderos" finansują kampanię jednego z kandydatów na prezydenta. Nie jest rzeczą przypadku — twierdzą wtajemniczeni — że sklep, w którym rzekomo zniknęła sławetna bransoletka, nazywał się „Zielony płomień" tzn. tak jak brzmiał tytuł powieści przygodowej znanego angielskiego pisarza podróżnika Petera W. Rainiera, opublikowanej przed 28 laty.

Główne złoża szmaragdów znajdują się w rejonie Boyaca. Ich eksploatacja, mimo że kontrolowana przez państwo, daje możliwości odpływu kamieni na czarny rynek.

Nielegalnym handlem trudnią się przede wszystkim osobnicy przybywający z Bogoty, którzy bogacą się szybko i prowadzą „dolce vita".

AFERA z Bobby Moore'm nie jest pierwszą tego typu sprawą. Niedawno pewna tancerka argentyńska, wybierając biżuterię w sklepie została oskarżona przez sprzedawcę o kradzież i miała sporo kłopotów, zanim udało jej się wytłumaczyć. Właściciel sklepu „Zielony płomień" był zainteresany w tamtą sferę. Mówi się też, że główny świadek oskarżenia przeciwko Moore'owi jest jednym ze znanych pośredników w nielegalnym handlu szmaragdami.

Przemyt broni

BONN PAP. Jeden z członków organizacji neohitlerowskiej NPD (z Monachium), jest wmieszany w aferę przemytu broni. W końcu kwietnia na granicy z Austrią w miejscowości Lindau (Bawaria) zatrzymano samochód w którym urzędnicy celni znaleźli 12 sztuk broni ręcznej. W samochodzie znajdowały się 2 osoby. Pojazd pochodził z Księstwa Lichtenstein.

Nowe „odkrycie" Rogera Vadima

ROGER VADIM, francuski reżyser filmowy (nierozwiedziony), mąż amerykańskiej artystki Jane Fonda, darzy — jak twierdzą wścibscy reporterzy — względami amerykańską modelkę Cibill Shepherd. Z tej pięknej blondynki pragnie uczynić gwiazdę filmową, podobnie jak to zrobił z dotychczasowymi swymi towarzyszkami życia. O swym najnowszym „odkryciu" mówi w Paryżu, że „Cybill ma zmysłowość Brigitte Bardot, wdzięk Catherine Deneuve i naturalność Jane Fonda".

Z PRASY PORANNEJ

30 MAJA BR., odbyło się posiedzenie plenarne Komitetu do spraw Rolnictwa przy KW PZPR w Szczecinie. Omawiano na nim kierunki rozwoju przedsiębiorstw melioracyjnych w latach 1971—75. Naradzie przewodniczył sekretarz KW PZPR Józef Lochowicz.

„Ra-II" żegluje po Atlantyku

OSLO. Jak podały agencje prasowe, w dniu 17 maja wypłynęła z południowomarokańskiego portu Safi papirusowa tratwa „Ra-II", na której naukowo-przygodowa ekspedycja norweskiego pisarza i etnografa Thora Heyerdahla zamierza przebyć Atlantyk i wylądować na Wybrzeżu Środkowej Ameryki lub na jednej z wysp Morza Karaibskiego.

Jak wiadomo, pierwsza ekspedycja Heyerdahla w roku ub. zakończyła się niepowodzeniem. Po przepłynięciu na „Ra" 4 600 mil morskich załoga tratwy musiała ją opuścić z powodu uszkodzenia tratwy przez sztormy i wysokie fale.

Nowa tratwa, „Ra-II" jest o 3 metry krótsza od poprzedniej i jej długość wynosi 13 metrów.

Norweski naukowiec prócz celów etnograficzno-historycznych ma także zamiar wykazać, że grupa ludzi różnych ras, różnych narodowości i wyznań może doskonale współżyć i owocnie współpracować. Pierwsze dni wyprawy są bardzo pomyślne. „Ra-II" w ub. tygodniu płynęła z przeciętną szybkością 8 węzłów przy pomyślnym wietrze północno-wschodnim.

Papież odwiedzi Filipiny i Australię

RZYM PAP. W Watykanie podano oficjalnie do wiadomości, że w drugiej połowie listopada br. papież Paweł VI odwiedzi Filipiny i Australię.

Już jutro nowa powieść kryminalna R. Chandlera „Niebezpieczeństwo to mój fach"

Poważne opóźnienia na priorytetowych inwestycjach chemii

WARSZAWA PAP. Prawie piątą część wartości całego tegorocznego przyrostu produkcji przemysłowej ma dać przemysł chemiczny, który cechuje blisko dwukrotnie wyższa od przeciętnej krajowej dynamika wzrostu produkcji (ok. 13 proc.). Stąd również uprzywilejowanie tej gałęzi pod względem wielkości nakładów inwestycyjnych, które w br. wyniosą przeszło 14 mld zł, z czego tylko 7,4 proc. przeznacza się na inwestycje nowo rozpoczynane, resztę zaś — na obiekty już budowane, które powinny jak najszybciej wchodzić do eksploatacji.

NA br. zaplanowano w chemii uzyskanie szczególnie wysokiego przyrostu produkcji z nowych obiektów oddawanych do użytku oraz z „dochodzenia" do projektowanych zdolności wytwórczych przedsiębiorstw, oddziałów i agregatów uruchomionych wcześniej. Ma to dać łącznie wyroby wartości ponad 11 mld zł, czyli ok. 77 proc. całego tegorocznego przyrostu produkcji chemicznej.

W resorcie pozytywnie ocenia się dotychczasową realizację tegorocznych inwestycji, zwłaszcza tych, które uchwałą rządu uznane zostały za pierwszoplanowe. **Wydaje się jednak, że ta ocena jest trochę „na wyrost".** Wprawdzie do końca kwietnia zrealizowano na najważniejszych obiektach 33,4 proc. rocznych zadań finansowych, ale z zadaniami rzeczowymi, które zrealizowano w 31,3 proc. jest już gorzej. Nie oznacza to jeszcze „poślizgów" i daje szanse uzyskania zamierzonych efektów produkcyjnych, ale szansa ta jest ściśle związana z niezbędnymi przedsięwzięciami organizacyjno-technicznymi i wysiłkami, jakie należy podjąć, aby nadrobić występujące opóźnienia.

A OTO krótki przegląd sytuacji na niektórych najważniejszych placach budów i obiektach chemii.

W TOMASZOWSKICH Zakładach Włókien Sztucznych inwestycją priorytetową jest drugi tzw. blok tomofanowy, który ma ruszyć w III kwartale br. i dawać rocznie 3 tys. ton folii tomofanowej, artykułu bardzo deficytowego. Oddanie tej inwestycji w terminie jest jednak zagrożone z powodu poważnych opóźnień w budowie wentylacji wyciągowej, oczyszczalni ścieków, magazynów chemikalii i ważnego odcinka bloku wiskozowego.

W Toruńskich Zakładach Włókien Sztucznych „Elana" na uruchomienie w br. czeka nowa wytwórnia surowca włókien elanowych o wydajności 15 tys. ton. Za 4 miesiące br. zaległości w jej budowie urosły do ponad 12 mln zł, opóźnienia zagrażają terminowemu rozruchowi obiektów.

W GORZOWSKICH Zakładach Włókień Sztucznych „Stilon" najważniejszą w br. inwestycją jest nowa wytwórnia kordu II, na który czekają wszystkie fabryki opon. Niestety — plan 4 miesięcy wykonano tu zaledwie w 84,4 proc., a opóźnienia (wartościowo — rzędu 9 mln zł) stawiają pod znakiem zapytania zakończenie robót i rozpoczęcie z dniem 1 lipca br. rozruchu technologicznego.

Względnie pomyślnie przebiega realizacja inwestycji w Zakładach Chemicznych „Police", gdzie w br. uruchamia się pierwszą produkcję nawozów kompleksowych.

Poważne inwestycje prowadzi się nadal w płockim kombinacie rafineryjno-petrochemicznym. Najważniejszą jest w br. wielka wytwórnia butadienu — surowca kauczukowego importowanego dotychczas w dużych ilościach. Powinna ona, wraz z towarzyszącymi jej obiektami, ruszyć w III kwartale i dać w br. przynajmniej tysiąc ton butadienu.

Sytuacja na tej budowie nie jest jeszcze alarmująca, ale zbyt niski potencjał wykonawczy zaangażowany jest w robotach montażowych, co z kolei opóźnia roboty instalacyjne i wykończeniowe. Brak też pewnych ilości importowanych kształtek, które były, ale... uległy zniszczeniu na placu budowy! Powoduje to stratę czasu i dodatkowe koszty. Ofiarność płockich załóg daje gwarancję dotrzymania terminu uruchomienia obiektu. Chodzi jednak o to, aby tej budowy nie wykonywać kosztem innych, niemniej ważnych dla gospodarki obiektów, które mają ruszyć w przyszłym roku.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU 1 BM.

m/s „Wolin" z Londynu z drobnicą,
m/s „Skierka" z Rotterdamu z drobnicą,
m/s „Kopalnia Szczygłowice" ze Sfaxu z fosforytami.

STATKI NA WYJŚCIU 1 BM.

m/s „Ziemia Lubuska" ze Świnoujścia do Japonii z węglem,
s/s „Brygada Makowskiego" do Danii z węglem,
s/s „Katowice" do Danii z węglem,
s/s „Pstrowski" do Danii z węglem,
s/s „Kolno" do Danii z węglem,
s/s „Wieczorek" do NRF z węglem,
s/s „Malbork" do Holandii z węglem.

W PORCIE:

W MAJU dokerzy zespołu portowego przeładowali ogółem 1260,8 tys. ton, w tym 632,1 tys. t węgla, 117,2 — rudy, 246 — surowców chemicznych, 82,3 — zboża, 26,8 — drewna i 176,4 tys. t drobnicy. Ogółem od początku br. przeładowano ponad 5 800 tys. ton.

• • •

WCZORAJ rano w porcie i na redzie przebywały 44 statki o tonażu ponad 157 tys. t.

Są już grzyby!

Tadeusz Roł i Alfred Iwaszyński, będąc na wycieczce w lasach tanowskich, znaleźli chyba pierwszego w tym roku, dorodnego borowika o wadze przeszło 10 dkg.

Foto: Stefan Cieślak

Śmierć pod gruzami domu

WCZORAJ we wsi Gostyń, pow. Gryfice, zawalił się przeznaczony do rozbiórki i nie zabezpieczony budynek, w którym bawiła się grupka dzieci. Śmierć na miejscu poniósł — przygnieciony ścianą — sześcioletni Jerzy Klimaszewski, a jego starszy o dwa lata kolega Andrzej Jeleń przewieziony został do szpitala. (ap)

Trzecie wydanie „Szaleństw panny Ewy"

WARSZAWA PAP. W Wydawnictwie Literackim ukazało się długo oczekiwane trzecie wydanie książki Kornela Makuszyńskiego „Szaleństwa panny Ewy". Po niedawno wydanej „Pannie z mokrą głową" i po „Awanturze o Basię" jest to trzecia powieść Makuszyńskiego dla „dorastających panienek" — jak określa on dawniej tego typu książki.

Wybraliśmy dla Was

DZIEŃ WŁOSKI W POLSKIM RADIU

JUTRO, 2 bm. przypada święto narodowe Włoch. Z tej okazji nadanych zostanie wiele audycji muzycznych, wśród których zwracamy uwagę na następujące pozycje: „Że świata opery" — **o godz. 18.05 w pr. I,** „Muzyka włoska poprzez stulecia" (od Vivaldiego do Respighiego i Nono) — **o godz. 23 w programie II** oraz koncerty złożone z utworów Monteverdiego, Rossiniego i Caselli — **o godz. 10.25 w programie I i o godzinie 12.25 w programie II.**

WIECZÓR POD OLIWKAMI

Z OKAZJI święta narodowego Włoch redakcja Magazynów Literackich przygotowała audycję poświęconą literaturze i muzyce Italii (2 bm., godz. 19.30, pr. II).

PORTRET LITERACKI

PORTRET literacki zmarłego niedawno wybitnego pisarza Tadeusza Brezy przedstawiony zostanie w środę 3 bm. o godz. 10.25 w pr. II.

OPERA „KRÓL ŁOKIETEK"

W CYKLICZNEJ audycji **„Opera w przekroju"** (4 bm., godz. 21.15 pr. II) przedstawiona zostanie rzadko wystawiana opera Józefa Elsnera **„Król Łokietek albo wieśniacy"**

RADIOWE PROGRAMY TYGODNIA

GWIAZDA 7 WIECZORÓW

GWIAZDĄ 7 wieczorów na UKF będzie w tym tygodniu włoska piosenkarka **Rita Pavone.** Ponadto rekomendujemy dzisiejszy program **„Muzyka z jednej płyty"** podczas którego przedstawione zostaną najnowsze nagrania organisty **Krzysztofa Sadowskiego.**

✦ NA dzisiejsze „Szczecińskie popołudnie" zaprasza Redakcja Muzyczna, która przygotowała dla swych sympatyków następujące pozycje: na początek **spacer z pionsenką przez Rygę,** a poza tym dwie stałe pozycje — **felieton Zbigniewa Pawlickiego i odcinek dla jazzfanów,** redagowany przez Stanisława Modelskiego. Ponadto chcielibyśmy zwrócić uwagę na rozmowę z dyrektorem Józefem Wiłkomirskim, który obchodzi właśnie swe 20-lecie pracy artystycznej.

✦ WYPROSTOWANE ŚCIEŻKI" — to tytuł „Szczecińskiego popołudnia" Redakcji Społecznej na środę, 3 czerwca o godz. 17.25. W bloku tym usłyszymy interesujące nagrania z działalności Poradni Społeczno-Prawnej Ligi Kobiet na temat wychowania dzieci. Poradnia ta jest jedyną tego rodzaju placówką w Polsce i w ciągu 5 lat istnienia udzieliła pomocy ponad 1 500 pacjentom i ich rodzicom. Doświadczenia pracy Poradni będą prezentowane na Ogólnopolskiej Konferencji, którą organizuje w Szczecinie Zarząd Główny Ligi Kobiet w dniach 5 i 6 czerwca br.

Co kryje się za liczbami

Czy będziemy żyć dłużej?

WARSZAWA PAP. Przeciętne trwanie życia w Polsce wynosi — według ostatnich tablic wymieralności — prawie 67 lat dla mężczyzn i niemal 73 lata dla kobiet. Polska zajmuje pod tym względem idealnie środkowe miejsce w Europie: 13 krajów legitymuje się wyższymi wskaźnikami i 13 — niższymi.

SPORZĄDZANE co 5 lat tablice wymieralności wskazują na **systematyczne przedłużanie się życia Polaków.** W początku lat trzydziestych rodzące się w naszym kraju niemowlę płci męskiej miało przeciętną szansę przeżycia 48 lat, a dziewczynka — 51 lat. W latach 1955—56 wskaźniki te wynosiły już odpowiednio 62 i 68 lat.

JAKIE są perspektywy dalszego przedłużania życia? Pytanie to interesuje wszystkich — nie tylko w Polsce. Na Międzynarodowym Kongresie Gerontologicznym w Wiedniu przed 4 laty, Japończyk S. Watanabe wystąpił z tezą, że ludzkość osiągnęła już kres swych możliwości w przedłużaniu życia i dalszy postęp przyniesie jedynie niewielkie rezultaty. Optymiści — jest wśród nich m. in. radziecki demograf A. Bojarski — twierdzą, że jeszcze w tym stuleciu uda się doprowadzić przeciętne trwanie życia ludzkiego do 85 lat. Nas, Polaków, interesuje przede wszystkim możliwość odrobienia dystansu do przodujących w tej dziedzinie krajów europejskich. Najwyższe, z jakimi się obecnie spotykamy wskaźniki przeciętnego trwania życia mężczyzny przekraczają 72 lata, a kobiety — 76 lat (Szwecja, Norwegia, Holandia).

Jak wynika z oceny Kazimierza Dzienio z Komisji Planowania, sporządzonej w związku z pracami prowadzonymi nad programem dalszego rozwoju ludności polskiej, **dystans dzielący nas od aktualnie maksymalnych wskaźników trwania życia będzie odrobiony po roku 1985.**

VIII Zjazd TPPR zakończył obrady

W NIEDZIELĘ, zakończył się w Warszawie VIII Krajowy Zjazd TPPR w którym uczestniczyło ponad 450 delegatów reprezentujących blisko 55 tys. podstawowych ogniw towarzystwa. Zjazd ocenił działalność TPPR w minionej kadencji, wytyczył kierunki dalszej pracy towarzystwa i wybrał jego nowe władze. Prezesem Towarzystwa został wybrany ponownie Cz. Wycech.

NASZA POGODYNKA

Czerwiec również będzie deszczowy?

NADZIEJE na bardzo upalny i słoneczny czerwiec częściowo upadły, gdy nasi meteorologowie opublikowali prognozę miesięczną. Zapowiada ona, że **średnio temperatura czerwca ma być wprawdzie w normie, ale suma opadów może nawet przekroczyć normę.** A zatem ciepło, wilgotno i burzowo. Warto jeszcze dodać, że średnia miesięczna temperatura czerwca wynosi 17 st., zaś suma opadów 60 mm.

NA I dekadę przewidują synoptycy dość chłodno. Temperatura w dzień wahać się będzie od 17 do 22 st. a nocami od 6 do 11 st. W tym okresie pogoda będzie dość słoneczna z rozwojem chmur kłębiastych. Okresami większy wzrost zachmurzenia i opady oraz możliwość burz. Wiatry umiarkowane.

Lepsze prognozy są na II dekadę i początki III. W tym okresie ma być ciepło, temperatura w dzień od 23 do 27 st., nocami do 11—16 st. zachmurzenie umiarkowane i nadal skłonność do burz. Wiatry umiarkowane.

Pod koniec miesiąca nowe ochłodzenie i spadek temperatury w dzień do 21—23 st., nocą do około 10 st.

WEDŁUG obliczeń synoptyków 7 dni ma być ciepłych, z temperaturą powyżej 25 st., 6 dni ma być chłodnych (temperatura minimalna nad ranem poniżej 10 st.), 15 dni zapowiada się z opadami.

W rolnictwie zaznaczyła się dalsza poprawa stanu zbóż ozimych i jarych, łąk, pastwisk i ogrodów. Pewne obawy budzi nadal nadmiar wilgoci w kilku rejonach Polski centralnej i północnej.

WICHEREK

Samochodowy rajd dziennikarzy — zakończony

GDYNIA PAP. Zakończył się tu pierwszy w tym roku samochodowy rajd dziennikarzy o Wielką Nagrodę Polskich Portów, rozgrywany w obsadzie międzynarodowej. Uczestniczyło w nim ponad 100 dziennikarzy w tym z ZSRR, Węgier i CSRS. Rajd odbywający się pod protektoratem ministra Żeglugi zorganizowano w przededniu „Dni Morza" dla uczczenia 25-lecia powrotu Ziem Zachodnich.

Na 500 km trasie wiodącej ze Szczecina do Gdańska rozegrano sześć trudnych prób sportowych m. in. dwa wyścigi, odcinki specjalne i górskie. W rajdzie zwyciężyła załoga Polskiej Agencji Prasowej: red. Jan Okulicz i Jerzy Woźniak na samochodzie Fiat-850 — 282,6 pkt. przed Krzysztofem Kłodnickim i Zb. Chonackim na Trabancie — TV Katowice — 314,1 pkt. oraz załogą węgierską — Andras Krisles — Tarkritles Dezso, na Fiacie-850.

Spodnie o trwałych kantach

WROCŁAW PAP. We wrocławskich ZPO „Intermoda" rozpoczęto seryjną produkcję spodni o trwałych kantach, ze specjalnie przygotowanej tkaniny tzw. elpressu. Pierwsza partia 15 tys. par spodni z elano-bawełny została wyekspediowana do magazynów handlowych. Powinny się one znaleźć w sklepach już w bm. Zdaniem producenta, a także kilku tysięcy mężczyzn - użytkowników serii próbnej, zaletą nowych spodni są nie tylko trwałe kanty, ale także zwiększona odporność na odkształcenia i niszczenia.

Udogodnienia w ratalnej sprzedaży mebli

WARSZAWA PAP. Na okres letni, który jest zwykle dla handlu meblami sezonem mniejszego ruchu, wprowadza się dogodniejsze warunki ratalnych zakupów.

Od 1 czerwca pierwsza wpłata — przy kupnie mebli na raty wynosi 10 proc. należności (a nie 20 proc. — jak dotychczas). Całość zaciągniętego kredytu spłaca się **w 24 ratach miesięcznych.**

Przy zakupach mebli na tzw. wysoki połysk, z okleinami z mahoniu czy brzozy — pierwsza wpłata wynosi — jak poprzednio — 20 proc. należności; a przy meblach segmentowych — 15 proc.

Wojewódzkie przedsiębiorstwa handlu meblami dokonały ostatnio przeceny niektórych — nie produkowanych już typów mebli. Wprowadzona bonifikata wynosi ok. 50 proc.

Proces przeciwko „Totkowi"

PRZY wypełnionej po brzegi sali Sądu Powiatowego w Warszawie odbyła się — jak informuje „Kurier Polski" — rozprawa czterech łódzkich graczy, występujących z żądaniem wypłacenia wysokich premii od PP „Totalizator Sportowy". Łodzianie domagają się łącznej sumy w wysokości 25 480 zł, z tytułu trafnie wypełnionych kuponów z zakładami „Totalizatora Piłkarskiego" na niedzielę 4 stycznia br. „Totalizator" odmawia wypłacenia premii, ponieważ kupony nie zostały zabezpieczone w skarbcu w czasie przewidzianym w regulaminie gry.

Po rozpoznaniu sprawy sąd uznał, że przedstawione dokumenty nie stanowią kompletu materiału dowodowego i postanowił zawiesić postępowanie do czasu zakończenia sprawy karnej wytoczonej przez prokuraturę kolektorowi Henrykowi F. Sprawa przeciwko Henrykowi F. oskarżonemu m. in. o to, że działał na szkodę PP „Totalizator Sportowy" ponieważ nie dopełnił obowiązku przekazania do centrali kuponów, wśród których były złożone przez czterech graczy zakłady z trafnie wytypowanymi wynikami, rozpoczęła się przed Sądem Powiatowym w Łodzi w ub. tygodniu.

ZAKOŃCZENIE OBRAD ZJAZDU KP AUSTRII

◆ W sobotę późnym wieczorem w Wiedniu zakończyły się obrady XXI Zjazdu Komunistycznej Partii Austrii. Uczestnicy Zjazdu przyjęli rezolucję w sprawie referatu sprawozdawczo-wyborczego KC KP Austrii i wybrali nowe organa centralne partii.

DELEGACJA RZĄDOWA NRD POWRÓCIŁA Z SOMALII

◆ Do Berlina powróciła w niedzielę delegacja rządowa NRD z wicepremierem tego kraju Wernerem Titelem na czele, która przebywała w Demokratycznej Republice Somalii.

W wyniku wizyty ogłoszono oświadczenie, które informuje o przebiegu wizyty i podkreśla, że przeprowadzone rozmowy służyły zacieśnieniu współpracy między NRD i Demokratyczną Republiką Somalii w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej i przebiegały w duchu przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

UPROWADZONY SAMOLOT WŁOSKI WYLĄDOWAŁ W RZYMIE

◆ Dwumotorowy samolot pasażerski typu „DC-9" włoskich linii lotniczych „Alitalia", uprowadzony w sobotę do Katru wystartował w niedzielę o godzinie 7.00 GMT z lotniska katańskiego, w kierunku Rzymu via Ateny. Na pokładzie samolotu znajduje się 53 nowych pasażerów. 30 pasażerów, którzy znajdowali się na pokładzie uprowadzonego „DC-9" przybyli już do Rzymu w niedzielę rano, innym samolotem.

Porywacz, Włoch z pochodzenia Gian Luca Stellino został zatrzymany przez policję, na lotnisku w Kairze. Jak pisze niedzielna prasa egipska miał się on zwrócić do władz ZRA o udzielenie mu azylu politycznego w tym kraju. Policja włoska zażądała ekstradycji Gian Luca Stellino. Jednakże jak dotąd, sprawa ta nie została jeszcze rozstrzygnięta.

Próba ucieczki od pokojowych rozwiązań problemów europejskich

NATO: przeszkoda na drodze do rozładowania napięcia

MOSKWA PAP. Rzymska sesja rady ministerialnej NATO — pisze Agencja TASS — ponownie wykazała, że ten agresywny blok stanowi główną przeszkodę na drodze do rozwiązania ogólnoeuropejskich problemów, że inspirowana przez Waszyngton soldateska natowska przy użyciu jakichkolwiek bądź środków usiłuje odrzucić inicjatywę państw socjalistycznych i wielu innych europejskich rządów w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa na naszym kontynencie Komentarz ten zamieściła na swoich łamach niedzielna „Prawda" w związku z zakończonymi w ub tygodniu w stolicy Włoch 2-dniowymi obradami sesji rady ministerialnej NATO.

POMIMO, że propaganda amerykańska twierdzi, iż opublikowany na zakończenie sesji komunikat i „deklarację" należy uważać za „najbardziej decydujący krok, jaki podjęło NATO w ciągu 21 lat swego istnienia" to w rzeczywistości dokumenty te w swoim założeniu powtarzają stereotypowe stare NATOwskie oświadczenia, których istotą jest próba ucieczki od pokojowych rozwiązań wielu podstawowych problemów europejskich.

Co się tyczy propozycji „równej procentowo redukcji sił zbrojnych NATO i Układu Warszawskiego", to jest ona manewrem taktycznym, który jest nie do przyjęcia przez kraje socjalistyczne.

Cechą charakterystyczną jest, że końcową część komunikatu i deklaracji całkowicie poświęcono problemowi stosunków pomiędzy Wschodem i Zachodem. Jest to potwierdzeniem dużego, powszechnego rezonansu, jaki wywołała propozycja państw socjalistycznych przeprowadzenia ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa.

Nacjonalizacja gospodarki w Ugandzie

RZĄD UGANDY (Afryka Wschodnia) postanowił przeprowadzić częściową nacjonalizację gospodarki. Państwo wykupi 60 proc. akcji wszystkich czynnych przedsiębiorstw przemysłu przetwórczego, gospodarstw plantacyjnych zorganizowanych jako spółki, firm naftowych, banków, przedsiębiorstw transportu publicznego oraz kopalni miedzi w Kilembe. Oprócz tego znacjonalizowane zostaną przedsiębiorstwa zajmujące się importem. Uganda (obszar 236 tys. km kw., ludność 8,3 mln, dochód narodowy: równowartość 90 dolarów na 1 mieszkańca, główne produkty: bawełna, kawa, miedź) należy do Unii Wschodnioafrykańskiej, w skład której wchodzą jeszcze Kenia i Tanzania.

Przemówienie Wł. Gomułki w miesięczniku „Komunist"

MOSKWA PAP. Czasopismo teoretyczne i polityczne KC KPZR — „Komunist" zamieściło obszerne fragmenty przemówienia Władysława Gomułki, które pierwszy sekretarz KC PZPR wygłosił we Wrocławiu w 25 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem.

„Komunist" przytacza zwłaszcza te fragmenty, w których Władysław Gomułka przedstawił stanowisko Polski wobec problemu niemieckiego i polityki nowego rządu bońskiego, a także wobec problemu bezpieczeństwa na kontynencie europejskim.

Głodówka buddyjskich mnichów

SAJGON PAP. 31 bm. około 2 500 tys. mnichów i mniszek buddyjskich rozpoczęło strajk głodowy w Sajgonie i w wielu innych miejscowościach Wietnamu Południowego przeciwko kontynuowaniu wojny w Wietnamie. Buddyjscy duchowni domagają się także utworzenia nowego rządu południowowietnamskiego, złożonego z cywilów i oskarżają obecny rząd wojskowy o prześladowania religijne. Ogłoszono, że głodówka trwać będzie dwa dni.

PUSZKIN zachwycał się jej talentem

WYCHODZĄCE w Moskwie czasopismo „Muzykalnaja Żiźń" poświęciło ostatnio sporo miejsca przypomnieniu twórczości Marii Szymanowskiej. Odpowiadając na pytanie młodej czytelniczki uczennicy Nataszy Sofronowej z Kłajpedy „Muzykalnaja Żiźń" nazywa Marię Szymanowską królową tonów, gwiazdą ówczesnych salonów literacko-artystycznych i matką żony Adama Mickiewicza. Artykuł wymienia występy Szymanowskiej w różnych miastach, a m. in. w Marienbadzie, gdzie w r. 1826 Goethe napisał entuzjastyczny wiersz na jej cześć („Pojednanie. Do Marii Szymanowskiej") oraz w Moskwie i Petersburgu, gdzie Szymanowska zmarła. Do bywalców jej moskiewskich i petersburskich wieczorów zaliczały się takie wybitne osobistości jak Puszkin, Glinka, Gribojedow, Wiaziemski, Żukowski, Kryłow, deklamowano tutaj wiersze poetów i grano utwory Glinki, jak również samej Szymanowskiej. Jak podaje „Muzykalnaja Żiźń", talentem Polki zachwycał się Puszkin, wpisał on do jej albumu wiersz, zaczynający się od słów „Miłości jednej muzyka ustępuje" i powtórzony następnie przez poetę w tekście jego poematu „Kamienny gość"

W świetle wydarzeń

BRAZYLIA - na horyzoncie faszyzm

POD GROŹBĄ bagnetów triumwirat wojskowych, który przejął najwyższą władzę w Brazylii przed niespełna trzydziestoma miesiącami, przystąpił do radykalnej likwidacji wszelkich ugrupowań opozycyjnych. Brazylijscy ultrasi w pojedynku z politykami opowiadającymi się za utrzymaniem chociażby namiastki demokratyzmu zdołali przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Wydarzeniem, które spowodowało niebywałe nawet na stosunki brazylijskie wzmożenie represji wobec podziemnej opozycji, było uprowadzenie przez rewolucyjną grupę „Vangurda Armada Revolucionaria" ambasadora USA Charlesa Elbricka. Zgoda rządu na uwolnienie 15 więźniów politycznych w zamian za wydanie dyplomaty amerykańskiego uznana została przez brazylijskich ultrasów jako bezprzykładne upokorzenie.

Kraj objęła fala aresztowań. Jednocześnie władze wojskowe rozszerzają współpracę z policją polityczną, wywiadem i utworzoną w 1964 roku „narodową siłą informacyjną", której szefem był obecny prezydent Garrastazu Medici. Rozpoczyna się okres pełnej faszystowskiej dyktatury.

Opanowani obsesyjną obawą przed „wywrotowcami" wojskowi brazylijscy tropią ich wszędzie. Oprawcy policji „żartobliwie" sami się określają jako brazylijskie gestapo. Ich wyczyny stały się praktyką tak powszechną, że nawet sam prezydent Medici czuł się zmuszony publicznie zganić stosowanie tortur. Na tym zakończyły się troski prezydenta dbającego, podobnie jak jego poprzednik, Costa e Silva, nade wszystko o pozory.

Wkrótce ginie zamordowany przez policję polityczną w Sao Paulo były deputowany komunistyczny, Carlos Mariggell. Według oficjalnej wersji był on związany z zakonem Dominikanów. Otwiera się więc nowy front walki z „niesubordynowanymi obywatelami". Tym razem triumwirat usiłując zneutralizować wpływy postępowego odłamu brazylijskiego duchowieństwa, które na forum watykańskim bardzo ostro potępiło metody ekipy Mediciego. Posunięcia rządu skierowane przeciwko niekonformistycznym środowiskom kleru katolickiego Brazylii mają na celu nie tylko pozbawienie lewicowej podziemnej opozycji istotnych punktów oparcia, lecz także zdyskredytowanie w oczach opinii publicznej liberalnego skrzydła Kościoła brazylijskiego.

Sprawa nieludzkiego traktowania tysięcy więźniów politycznych nabrała tak szerokiego rozgłosu, że zainteresowała się tym Międzynarodowa Komisja Prawników. W opublikowanym na początku br. studium o Brazylii eksperci ONZ potwierdzili, iż obywatele tego państwa wydani są na pastwę despotyzmu i przemocy policji.

Drugim nurtem rosnących niepokojów społecznych jest brak perspektyw na przeprowadzenie reform ekonomicznych i socjalnych, ogólny katastrofalny stan ekonomiki spychanej na skraj przepaści przez rodzimą oligarchię i północnoamerykański imperializm, dla którego kraj ten stanowi jedną z głównych sfer wpływów na kontynencie latynoskim.

Na tym tle dochodzi do częstych zaburzeń, krwawo tłumionych przez bojówki w rodzaju słynnego już „szwadronu śmierci".

Czy jednak Mediciemu i jego „gorylom" uda się powstrzymać w ryzach te kręgi społeczeństwa, zwłaszcza zaś część nacjonalistycznie nastawionego korpusu oficerskiego, które przygotowują się do próby sił z faszystowskim reżimem? Czy system oparty na bagnetach zdoła się uchronić przed rewolucyjnymi nastrojami Ameryki Łacińskiej roku siedemdziesiątego?

Małgorzata WASILEWSKA

KONSTRUKTOR G. Sapożkow dokonuje prób wodoszczelnego zegarka „Amfibia", Fabryka w Uglicz (obwód jarosławski, RFSRR) produkuje rocznie ponad 2 miliony zegarków ręcznych, eksportowanych do 36 krajów świata. (CAF - TASS)

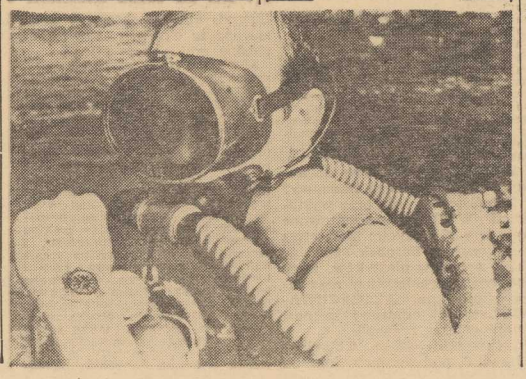

Sytuacja powodziowa w Rumunii

WALKA Z DUNAJEM TRWA

BUKARESZT PAP. Korespondent PAP, red. A. Wyhowski donosi: Walka z powodzią w Rumunii koncentruje się obecnie na Dunaju, na którym wzbiera i powoli przesuwa się wielka fala kulminacyjna. Zapora Żelazne Wrota skutecznie opiera się naporowi wód. W rejonie atakowanym przez falę przemysłowego miasta Turnu-Severin poziom wód Dunaju podniósł się ostatnio z 792 cm do 819 cm. Główne wysiłki kieruje się tu teraz na ochronę ważnej linii kolejowej Bukareszt — Turnu Severin — Timisoara atakowanej przez falę.

NIEBEZPIECZNA sytuacja wytwarza się w południowej Oltenii, gdzie wzbierające wody Dunaju przedzierają się przez wały w strefie Jiu — Bechet — Dabuleni.

Walka z Dunajem z każdym dniem będzie się stawać coraz bardziej zażarta. Fala kulminacyjna przebyła na terenie Rumunii zaledwie połowę drogi od ujścia Dunaju do Morza Czarnego. Wszędzie napotkała twardy odpór ze strony ludzi tkwiących bez przerwy w dzień i w nocy na posterunkach. Oczekuje się, że druga kulminacja, która może okazać się jeszcze groźniejsza od pierwszej, dotrze do Bazias (tj. miejscowości, w której Dunaj wpływa na teren Rumunii) około 2—3 czerwca.

NA TERENACH Transylwanii i Mołdawii, które powódź już szczęśliwie opuściła, wre intensywna praca przy usuwaniu i naprawianiu olbrzymich szkód przez nią wyrządzonych. W najbardziej dotkniętym okręgu Satu-Mare, gdzie woda zalała 125 tys. ha gruntów rolnych, życie stopniowo wraca do normalnego trybu.

W całej Rumunii rozwija się szeroka akcja pomocy dla ofiar powodzi. Wpłaty na ich konto nr 2000, które stało się symbolem ofiarności i solidarności rumuńskiego społeczeństwa, przekroczyły już sumę 42 mln lei.

Strajk lotników brytyjskich

LONDYN PAP. W odpowiedzi na przerwanie rozmów w sprawie podwyżki płac stowarzyszenie brytyjskich lotników ogłosiło strajk w postaci „pracy ściśle według regulaminu". Przestrzegając wszystkich postanowień tego regulaminu, lotnicy brytyjscy opóźniają odloty samolotów, a kilka lotów z Londynu zostało odwołanych.

Białym niedźwiedziom grozi wyniszczenie

NOWY JORK PAP. Zbyt intensywne polowania na białego niedźwiedzia grożą wyniszczeniem tego zwierzęcia. Zoologowie krajów posiadających terytoria przy biegunie, przede wszystkim w ZSRR, zastanawiają się nad nowymi krokami, które by zapobiegły gwałtownemu zmniejszeniu się liczby tego polarnego drapieżnika. Ocenia się, że obecnie żyje około 15 tys. niedźwiedzi polarnych. Polowania na nie czynią jednak ogromne spustoszenia, dlatego już od 1960 roku w ZSRR biały niedźwiedź podlega ścisłej ochronie. Zasadę tę wprowadzono także w rezerwatach norweskich i kanadyjskich. Jednak w ciągu znacznej części roku wiele niedźwiedzi polarnych wychodzi po za granice tych terytoriów i konieczna jest współpraca międzynarodowa. Na ten temat obradowali niedawno w Morges (Szwajcaria) zoologowie 5 krajów — ZSRR, USA, Kanady, Danii i Norwegii.

Odepchnęli statek!

SZTOKHOLM (PAP). Dokerzy z natury rzeczy są silni, ale Szwedzi biją wszelkie rekordy. Siedemdziesięciu szwedzkich dokerów zdołało bowiem odsunąć od nabrzeża statek o ładowności 96 tysięcy ton, gdy trzeba było ratować inżyniera, który wpadł między nabrzeże a statek i groziło mu zmiażdżenie.

Apel Wł.PK

RZYM PAP. W związku z mającymi się odbyć 7 czerwca wyborami do miejskich i regionalnych organów władz, Włoska Partia Komunistyczna opublikowała odezwę do wszystkich wyborców, w której wskazuje na konieczność przeprowadzenia w kraju dużych zmian, zarówno w dziedzinie socjalnej jak i w kierownictwie politycznym. Dlatego należy koniecznie skoncentrować i zjednoczyć te siły, które są w stanie skierować kraj na drogę demokratycznego rozwoju.

Włoska Partia Komunistyczna zwraca się do robotników, chłopów i młodzieży z apelem o udzielenie jej poparcia w nadchodzących wyborach dla zapewnienia pokoju i socjalizmu.

„Prawdziwa cnota..."

Odpowiadają na krytykę

PIŁECZKA RZUCONA...

W ARTYKULE pt. „Kto za to odpowiada?", który zamieściliśmy 18 maja br. pisaliśmy o bałaganie na zapleczu nowych bloków mieszkalnych przy ul. Wielkiej. W tej sprawie otrzymaliśmy pismo z Lodzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej „KOTWICA" i Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego „POŁUDNIE" nazwane przez autorów „wyjaśnieniami". Oto treść pisma Spółdzielni „Kotwica".

„Wykonawcą włodzącym wszystkich robót budowlanych omawianego obiektu przy ul. Wielkiej 32—42 jest SPB „Południe", natomiast podwykonawcą Liga Ochrony Przyrody, która wykonuje urządzenie terenu. Nadzór nad robotami sprawuje Dyrekcja Inwestycji Miejskich. Wielokrotnie monitowaliśmy wykonawców o uporządkowanie i zakończenie robót, a wykonawcy i nadzór również wielokrotnie ustalali terminy, lecz żaden z nich nie był dotrzymany. Wykonanie robót urządzenia całego terenu wg umowy określono na 30 września 1968 r. — nowy termin Okręgowa Komisja Arbitrażowa ustaliła na dzień 15 maja 1970 r. ale i tego terminu wykonawcy również nie dotrzymali. Dyrekcja Inwestycji Miejskich ustalając wysokość kar za nieterminowe wykonanie robót określiła iż, nie mogą one przekroczyć 5 proc. wartości robót. Jest to kara niewspółmiernie mała i nie dopingujące wykonawców do zakończenia robót.

W związku z przystąpieniem przez DZBM nr 2 do rozbiórki wypalonego budynku przy ul. Wielkiej powstała konieczność zajęcia przez gospodarkę komunalną części terenu na zapiecze dla przedsiębiorstwa rozbiórkowego. Roboty rozbiórkowe mają być zakończone do 30 kwietnia 1971 r. i po tym terminie LOP zobowiązuje się urządzić ten teren. Potwierdzając fakty opisane w artykule informujemy, że zainteresowaliśmy tym Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego, jednakże jak dotąd bez skutku. Mamy nadzieję, że notatka „Kuriera" spowoduje na tychmiastowe uporządkowanie terenu przez SPB „Południe" i przysieszy tempo robót pracowników LOP.

Przewodniczący Zarządu
STANISŁAW SZAŁAJKO
Wiceprzewodniczący Zarządu
ZYGMUNT SAMOLIŃSKI

...I PIŁECZKA ODBITA

W TEJ SAMEJ sprawie dyrekcja SPB „POŁUDNIE" pisze:

„Jest prawdą, że zaplecze bloków przy ul. Wielkiej jest jeszcze nie uporządkowane, lecz nie z powodu niedbalstwa lub braku dobrej woli ze strony przedsiębiorstwa. Stan ten nie jest spowodowany jedynie przez SPB „Południe" lecz przez szereg przyczyn natury obiektywnej i niezależnych od nas. Ogrodzenie postawione wzdłuż bloków nie należy do nas, a do kogoś, jak nam wiadomo, kto rozbiera wypalony budynek przylegający bezpośrednio do bloków.

Wykopy na tym terenie nie są „dziełem" budowlanych. Wykonało je przedsiębiorstwo uzbrajające teren w sieć cieplowniczą. Utrudnia to nam likwidację pozostałości placu budowy, który całkowicie opuszczamy. Roboty te nie są związane z zakresem naszego działania.

Niezależnie od tego stwierdzamy, że jedynie mała część zapiecza oddana jest do zagospodarowania. Na terenie tym budowane będą przez Spółdzielnię „Kotwica" garaże samochodowe i plac zabaw dla dzieci. Istnieje więc pytanie, czy należy prowadzić roboty tylko po to, aby w niedługim czasie ponownie teren ten rozkopać i zrujnować. Równocześnie stwierdzamy, że nie zasłużona krytyka w poczytnej gazecie nie sprzyja wytworzeniu dobrego klimatu w załodze pracującej ofiarnie i w trudnych warunkach dla budowy przede wszystkim lub mieszkalnych. Prosimy uprzejmie za sięgać informacji u osób lepiej poinformowanych niż te, z których informacji skorzystano w tej sprawie.

Dyrektor
inż. EDWARD RECZYŃSKI

OD REDAKCJI: Tak więc otrzymaliśmy wyjaśnienia, które niezego nie wyjaśniają i nie załatwiają. Wypada nam raz jeszcze powtórzyć, iż naszym zdaniem winę za bałagan na zapieczu bloków mieszkalnych przy ul. Wielkiej ponosi SPB „Południe", które nie przekazało Lidze Ochrony Przyrody placu do zagospodarowania. Wydaje się nam, że decydujący głos w tej sprawie powinien zabrać inwestor czyli Dyrekcja Inwestycji Miejskich.

MOŻE BĘDZIE WĘDZONY KARMAZYN

W ODPOWIEDZI na list Czytelnika, który prosił o wyjaśnienie dlaczego w handlu nie ma wędzonego karmazyna, PPDiUR „Gryf" pisze:

„Przedsiębiorstwo nasze nastawione jest głównie na połowy ryb dziesiątowych i afrykańskich. Połowami karmazyna zajmuje się natomiast PPDiUR „Dalmor" w Gdyni. Zasadą przetwórstwa naszego przedsiębiorstwa jest użytkowanie przede wszystkim surowca z własnych połowów. Polecamy szczególnie konsumentom nowe asortymenty: śledź wędzony na zimno „Kippers", filety śledziowe wędzone na zimno i makrelę wędzoną a la „Kippers". Niezależnie od tego „Gryf" przeprowadzi próby w zakresie wędzenia karmazyna. O wynikach tych produkcji powiadomimy redakcję.

Kierownik Wydz. Przetwórstwa
mgr inż. TADEUSZ SZNABEL

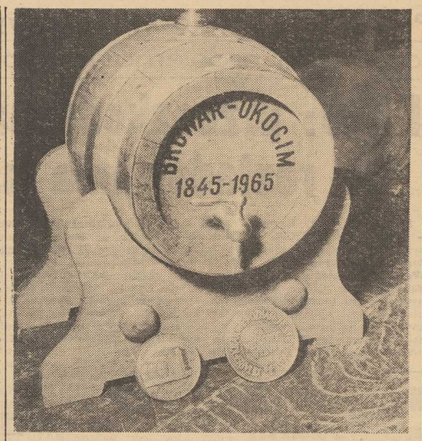

NASZ PRZEMYSŁ ROLNO-SPOŻYWCZY, poza niektórymi gałęziami jak cukrownictwo należy do najmłodszych. Zaczęliśmy go rozwijać dopiero po wojnie. Przedtem przetwórstwo, jeśli istniało, miało charakter chałupniczy. W roku ubiegłym produkcja globalna tego przemysłu osiągnęła wartość 234,7 mld złotych. Zajmuje on zatem wciąż jedno z czołowych miejsc wśród innych gałęzi przemysłu. Wprawdzie jego procentowy udział w całości produkcji przemysłowej zmniejsza się, ale tempo wzrostu jest nadal duże. Coraz więcej bowiem artykułów rolnych otrzymujemy w stanie przetworzonym.

NA ZDJĘCIU: oto jubileuszowy antalek piwa na 120-lecie browaru w OKOCIMIU.

(CAF - Olszewski)

Szowinistyczne książki w prywatnych wydaniach

NIEDAWNO sąd okręgowy w Belgradzie zabronił kolportowania książki pt. „Kraj i krajanie" wydanej przez prywatnego wydawcę Jovana Zubovica z Belgradu. Jak stwierdził prokurator, książka w sposób szowinistyczny i nacjonalistyczny pisze o Bośni, jej historii, rozwoju społecznym, kulturze, języku itd.

Nie ucichła jeszcze sprawa książki „Kraj i krajanie" a wydawca J. Zubovic opublikował nową szowinistyczną książkę — „Serbowie w przeszłości". W materiałach przygotowanych na konferencję Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego w Skopje stwierdza się, że książka „Serbowie w przeszłości" niczym nie różni się od innych szowinistycznych książek, jakie przed wojną pisali wielkoserbscy autorzy.

Wędrówki tygrysów ussuryjskich

JEDYNE na świecie tygrysy ussuryjskie żyjące dotąd w strefie mrozów i śniegów w tajdze, na radziecki Dalekim Wschodzie, spotkano po raz pierwszy nad Zatoką Tatarską. Do tej pory nieliczne już okazy tych zwierząt żyły w tajdze ussuryjskiej.

Z WIZYTĄ W RYDZE

PREZENTACJA dorobku kulturalnego Szczecina

W DNIU 14 maja br. o godz. 7.06, tak jak jest to przewidziane w rozkładzie jazdy, pociąg Wilno — Ryga wjechał na dworzec stolicy Łotewskiej SRR. Podróżnych wysiadających z wagonów zdziwił niecodzienny widok: transparenty z napisami „Witamy drogich przyjaciół ze Szczecina", wiele osób z wiązankami kwiatów, ładne dziewczęta w narodowych strojach łotewskich, grająca orkiestra, fotoreporterzy. W taki oto sposób Ryga witała oficjalną delegację miasta Szczecina oraz ponad 200-osobową grupę uczestników Dni Kultury Szczecina w Rydze.

TEGO RANKA nad dworcem ryskim rozbrzmiewały pieśni śpiewane przez miejscowe chóry „Daje" i „Auseklis", a także szczeciński „Hejnał". Powitanie było serdeczne i wzruszające. Nie w tym dziwnego, gdyż od kilku lat te dwa portowe miasta, Rygę i Szczecin połączyły więzy współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Pozwoliło to przystąpić do szukania różnych płaszczyzn wzajemnego bliższego poznania. Nawiązano wymianę między zespołami artystycznymi zakładów pracy, placówek kulturalnych; w drodze wzajemnych wizyt dzielą się doświadczeniami przedstawiciele środowisk twórczych Szczecina i Rygi.

Ukoronowaniem dotychczasowych kontaktów były prezentacje dorobku kulturalnego obydwu nadbałtyckich miast. W roku ubiegłym w grodzie Gryfa uroczyście obchodzono Dni Kultury miasta Rygi, a przed kilkunastu zaledwie dniami w stolicy Łotewskiej SRR zorganizowano imprezę o podobnym charakterze - Dni Kultury Szczecina.

Z CZYM pojechaliśmy do naszych przyjaciół znad Daugawy?

Z tańcem, pieśnią oraz wystawami. W Rydze prezentowane były trzy eksposycje: malarstwa — ukazująca dorobek szczecińskich artystów-plastyków, retrospektywna architektury oraz fotograficzna pn. „SZCZECINIANIE", której autorami są nasi fotoreporterzy prasowi.

Szczeciński Chór Chłopięcy „Słowiki" pod dyrekcją mgr Ja na Szyrockiego zdobył swym śpiewem serca ryżan. Nic więc dziwnego, że na koncercie galowym w sali Filharmonii cała widownia wraz ze „Słowikami" śpiewała popularną pieśń łotewską. Kaździorazowy występ naszych „malczików" był entuzjastycznie przyjmowany przez publiczność. Po koncercie transmitowanym przez telewizję na całą nadbałtycką republikę zespół ten stał się znany wszystkim. Idących ulicami chłopców poka zywano ze słowami „Eto szczecińskie prekrasnyje ptice".

ALE NIE TYLKO „SŁOWIKI" prezentowały szczecińskie śpiewactwo w Rydze. Bardzo oklaskiwane były koncerty w wykonaniu chóru mieszanego „Hejnał" pod batutą mgr Marii Białkowskiej. Chór ten wraz z zespołem tanecznym Domu Kultury Kolejarza w Szczecinie oraz zespołem muzycznym „Pospieszne rytmy" ZetZetKa ze Stargardu przyjechał do Rygi na zaproszenie tamtejszych Zakładów Radiowych im. Popowa. Dzięki więc bezpośrednim kontaktom między ryskimi pracownikami radiotechnicznymi i szczecińskimi kolejarzami na scenie Filharmonii zaprezentowano żywe i barwne tańce ludowe, opracowane przez Halinę Zemmler-Zielińską, licznie zgromadzonej publiczności. Gorąco oklaskiwano oberka opoczyńskiego, poloneza, tańce rosyjskie. Inauguracyjny koncert galowy zakończył — odtańczony z dużą werwą — mazur. Zespołowi baletowemu towarzyszył chór „Hejnał" śpiewając znanego mazura z opery „Straszny dwór" St. Moniuszki.

Złożona w dniu tym wizytów ka dorobku artystycznego zespołów szczecińskich znalazła klucz do serc mieszkańców pięknej Rygi.

Dni Kultury Szczecina w Rydze trwały od 15 do 19 maja. Dla ich uczestników były to wielce pracowite dni, o ich przebiegu w następnej korespondencji.

ROMA URBAŃSKA

Jak się bawią?

(Korespondencja własna z Londynu)

„PANI — brzmi jedno z pytań XVII-wiecznej angielskiej gry salonowej — przypuśćmy, że znaleźliśmy się razem w pokoju, w którym Ty jesteś całkiem nago. Proszę powiedzieć, co pani najpierw przykryje". Najdowcipniejsza odpowiedź brzmiała: „Pańskie oczy, sir".

GRA nosiła nazwę „Prawda, zuch wałość, obietnica" i — jak widać z przytoczonej próbki — raczej nie nadawała się dla dzieci. A jednak to właśnie dzieci są twórcami tej zabawy, którą od nich, jak i wiele innych, przejęli i zaadaptowali dorośli. Dowiedzieć się o tym można z pracowitego studium państwa Iona i Peter Opie pt. „Children's Games in Street and Playground". (Zabawy dziecięce na ulicy i placu zabaw). Jej najbardziej rewelacyjna teza brzmi: nie silcie się na budowanie placów zabaw. Dziecko chce się czuć swobodnie, nie skrępowane zakazami i nie odczuwające mrożącego, choćby niewidocznego, dozoru dorosłych. Dzieci tworzące grupę na placach zabaw stają się bardziej agresywne niż na ulicy!

Teza ta zdumiewa również pod innym względem. Anglia nie cierpi bowiem wcale na nadmiar placów zabaw z odpowiednim wyposażeniem i zabawy na ulicach są dla wielu tysięcy dzieci raczej koniecznością niż dowodem „umiłowania swobody". Wystarczy przejść po za kamarkach londyńskich dzielnic Islington, Whitechapel czy Southwark, żeby napotkać gromady dzieci bawiące się wcale nie na rzecz swobodzie lecz w ciasnej przestrzeni ograniczonej śmietnikiem, murem, garażami i ścianą wielookiennej, hałaśliwej kamienicy.

Co prawda, teoretyków w tym kraju trzeźwych skądinąd ludzi nigdy nie brakło. „Nie ulega wątpliwości, — pisał H. E. Bates — że pierwsza wojna światowa i samochody wyparły jak sądzę na zawsze, gry uliczne w tym kraju". W rzeczywistości to nie dziwi boję się ulic zatłoczonych autami, lecz autą boją się dzieci — i dzieci o tym wiedzą. Nie tylko auta. Zabawy na torach doprowadziły do tego, że w roku 1957 motorniczowie odmawiali na pewnych odcinkach prowadzenia pociągów, z obawy że nie zdołają uniknąć wypadku.

W CO SIĘ BAWIĄ MALI ANGLICY? W to samo co mali Polacy, Francuzi czy Szwedzi. Zabawy dziecięce są międzynarodowe. Niektóre, jak np. „nie chomiczek", wywiedział już stary Polluks ponad dwa tysiące lat temu. Tak samo jak u nas popularny jest berek, skrytka, policjanci i złodzieje czy nowsze już — kowboje i Indianie. Oczywiście, są też gry różniące się nieco od naszych lub udoskonalone przez dzieci, które na swój sposób interpretują w zabawie otaczający ich świat.

„Dlaczego on nie bawi się z wami?" — zapytał ktoś pokazując na 2-letniego chłopczyka, który samotnie, ale bardzo cierpliwie siedział na krawężniku. „Oh, proszę pana — powiedziała 10-letnia „mamusia" — jest dziedziny, które czeka na swoje narodziny".

ZBIGNIEW KLEIN

Regulamin konkursu rysunkowego pt. „Moje miasto w roku 2000"

1. Organizatorami konkursu są: WSS „Społem" i redakcja „Kuriera Szczecińskiego".
2. Konkurs organizowany jest w związku z obchodami 25-lecia istnienia „Kuriera Szczecińskiego" i „Społem" oraz 25-leciem wyzwolenia Ziemi Szczecińskiej.
3. Termin konkursu — 25. IV—15. VI. 1970 r. Rysunki mogą być nadsyłane do redakcji „Kuriera Szczecińskiego" — pl. Hołdu Pruskiego 8 bądź do Działów Społeczno-Samorządowych oddziałów WSS „Społem" w całym województwie.
4. Uczestnicy konkursu są: dzieci młodzież szkolna szkół podstawowych i średnich na terenie całego województwa oraz dzieci przedszkolne.
5. Warunkiem uczestniczenia w konkursie jest nadesłanie, w wyznaczonym terminie, jednego rysunku na wyżej wymieniony temat. Dozwolone są wszelkie techniki plastyczne. Każda praca musi być opatrzona (na pierwszej stronie) tytułem, imieniem i nazwiskiem autora oraz musi być podana klasa i szkoła do której autor pracy uczęszcza i miejscowość w której mieszka.
6. Nadesłane prace oceni specjalnie powołane jury.
7. Jury oceniać będzie zarówno walory plastyczne rysunku jak i zawartą w nim treść.
8. Przewiduje się 5 nagród zespołowych, 20 indywidualnych dla młodzieży oraz 5 nagród dla nauczycieli.

Nagrody zespołowe przyznane będą szkołom, z których najwięcej nadesłana liczba prac otrzyma nagrody indywidualne i zakwalifikowana będzie przez jury na wystawę.

Nagrody indywidualne otrzymają autorzy 20 najlepszych, zdaniem jury, prac.

Nagrody dla nauczycieli otrzymają wskazani przez kierownictwo szkoły organizatorzy konkursu na terenie szkół, które zwyciężą w konkursie tzn. otrzymają nagrody zespołowe. Nadsyłane zbiorowo prace powinny więc zawierać imię i nazwisko nauczyciela inicjującego przystąpienie do konkursu uczniów danej szkoły oraz troszczącego się o poziom i estetykę prac. Zwracamy uwagę, że nie chodzi tylko o liczbę prac, [illegible] ich treść i estetyczne wykonanie.

[illegible] nagrody fundują: WSS „Społem" i redakcja „Kuriera Szczecińskiego".

10. Finałem konkursu będzie wystawa rysunków. Znajdą się na niej wszystkie prace nagrodzone oraz najlepsze (bądź pod względem treści bądź rysunku) z pozostałych. Otwarcie wystawy połączone z rozdaniem nagród, nastąpi we wrześniu, w salach Zamku Książąt Pomorskich. Będzie to jed na z imprez cyklu organizowanego w związku z przypadającym w październiku 25-letnim jubileuszem „Kuriera Szczecińskiego".

O krótszy czas dojrzewania decyzji

Musztarda po obiedzie

KUPIŁ nie kupił, pooglądać można. Tyle, że to raczej trudne. Ścieśniona na wieszakach odzież nie ułatwia wyboru, a w stosach wymiętej koniecki też nie sposób cokolwiek wypatrzeć. Zachęcająco brzmi jedynie anons komunikujący wszem i wobec o okazyjnej sprzedaży poszezonowej.

Cóż to są za okazje? Na przykład ciepłe inksprymable za pół ceny zimowej. Ale jest maj i szuka się raczej kąpielówek. W lutym i marcu znalazłyby pewnie niejednego amatora — teraz, kiedy po dokuczliwej zimie wyczekujemy lata, nie ma nadgorliwców, którzy myśleliby już o następnych mrozach. Wydaje się więc, że inksprymable powędrują z powrotem do magazynów, by doczekać właściwej sobie pory roku.

ZAPASY Z ZAPASAMI

A magazyny pęcznieją wręcz niepokojąco. Mówi się wprawdzie, że od przybytku głowa nie boli, gorzej jednak, gdy jest to przybytek kłopotliwy. Zapasy w handlu wzrosły bowiem ponad normalny stan, zwłaszcza w odzieży szytej z tkanin. Przekroczyły bez mała 10 proc. wielkość zapasów sprzed roku. Gorzej, że w grupie towarów tzw. trudnozbywalnych zwiększył się znacznie udział ubrań męskich i strojów damskich.

Szukając przyczyn narastania takich „remanentów", można ich wymienić niemało. Na przykład może to być odzież odbiegająca od aktualnie obowiązującej mody, może mieć w porównaniu z nowościami dnia zbyt wysokie ceny, może też pochodzić z nieprzemyślanych, źle trafionych zakupów handlu, mo że się wreszcie odkładać w magazynach dlatego, że sam handel za mało energicznie zabiega o ich sprzedaż i zbyt oszczędnie sięga po instrument „przecen" i tzw. sprzedaży z bonifikatą.

A przy tym odzież to nie wino, leżakowanie jej nie służy. Każdy miesiąc magazynowania pracuje na niekorzyść handlu i klienta. Nie mamy, niestety nadmiaru powierzchni do składowania, towar nie tylko się gnieciu, ale i trwale odkształca, tkaniny tracą świeżość kolorów. Swego czasu w sukurs handlowcom przyszły... mole, które w jednym z magazynów dobrały się z apetytem do włoskich mohairowych sweterków. Magazyn trzeba było opróżnić, zdezynfekować, a sweterki puścić na rynek za jedną trzecią ceny. Zapasy z zapasami muszą być prawidłowo systematycznie, z kalendarzem w ręku: przy jednoczesnej sprzedaży zimowej i letniej mówienia decyzji w sprawach „przecen" i bonifikat. A te niestety, przychodzą jak musztarda po obiedzie.

JEST KOMPETENTNYCH WIELU

Ale — trawestując dalej wielkiego wieszcza, — żaden z nich nie śmie podjąć ryzyka na własną rękę, nawet w najsłuszniejszej sprawie. **Droga, jaką musi odbyć wniosek o obniżeniu ceny na towary trudnozbywalne jak np. ubrania damskie, jest prawdziwą drogą przez mękę.** Żeby decyzja taka dojrzała, musi przejść przez niemal wszystkie szczeble — od hurtu i central handlowych poczynając — aż po ministerialny. W czasie oznacza to średnio przynajmniej pół roku. Teoretycznie istnieje wprawdzie możliwość stosowania „przecen" w ramach indywidualnych upraw nień przedsiębiorstw, w praktyce jednak towarzyszy jej tak wiele obostrzonych warunków, że nikt nie ma ochoty na korzystanie z tych praw.

W rezultacie czas dojrzewania decyzji nadal obniża wartość magazynowanych towarów, zmniejsza szanse szybkiego sprzedania ich w sklepach. Gdyby były „wyrzucone" w porę na przełomie sezonów, najprawdopodobniej znalazłyby chętnych nabywców nawet przy stosunkowo niewielkiej obniżce ceny. Serwowane w postaci owej przysłowiowej musztardy, przestają być okazją i za pół rzeczywistej wartości przekraczają próg, za którym już zaczyna się pojęcie bubli.

Nie ma to oczywiście nic wspólnego z szeroko rozumianą ekonomią sprzedaży. Któci się z podstawową funkcją handlu, który przede wszystkim powinien umieć sprzedawać.

Handlowcy na całym świecie bronią się jak mogą przed nadmiarem towaru w magazynach, prześcigają w pomysłach aby tylko pozbyć się kłopotliwych zapasów. Wolą sprzedać taniej niż finansować koszty ich magazynowania, prowadzą poszezonową sprzedaż poszczególnych asortymentów zwyczajowo przez cały okrągły rok.

NIEŻYCIOWE PRZEPISY

Żeby nie sięgać daleko, posłużmy się doświadczeniami braci Węgrów, gdzie aktywizacja sprzedaży przez system „przecen" i bonifikat ma długoletnie tradycje. Tam jednak odpowiednie decyzje leżą w kompetencji dyrektorów przedsiębiorstw handlowych, którzy mogą je podejmować w każdej chwili, mają przy tym swobodę w zakresie ustalania wysokości obniżek i terminu trwania bonifikowanej sprzedaży.

Nasz system „przecen" i bonifikat, a ściślej mówiąc nie sprzedaż, odbiega daleko od stosowanego nad Dunajem. Przede wszystkim stosowane na rodzimy użytek przepisy z góry zakładają konieczność „odkładania się" towaru w magazynach. Na przykład tzw. sprzedaż premiowaną handel nasz może stosować dopiero po roku leżakowania towaru, a jeśli klient ją zignoruje, nie sprzedane w tym try bie towary mogą być przecenione po dalszych dwóch latach. Jakkolwiek by więc liczyć, kilka lat składowania gwarantuje sama tylko teoria a praktyka lub raczej to, co tego jest dorzucić. Straty oczywiście rosną, towar z każdym rokiem traci na wartości użytkowej.

W tej sytuacji nowa reforma bodźców materialnego zainteresowania wydaje się mieć duże nadzieje. Wyobraźmy sobie bowiem, że któreś z przedsiębiorstw handlowych wybiera za zadanie odcinkowe właśnie rozładowanie zapasów. Pokusić się o... zbyt trudnozbywalnych to praca wręcz pionierską, wątpię jednak czy znajdą się odważni. W świetle obowiązujących przepisów dotyczących systemu „przecen" kojarzy się to z zarzucaniem pętli na własną szyję. Może więc czas dojrzał do ich nowelizacji pod kątem rachunku ekonomicznego, do zastanowienia się, co się bardziej opłaca: drogo magazynować czy tanio się sprzedawać?

WIESŁAWA LASKOWSKA

Polonica kulturalne

SUKCES „STAWKI WIĘKSZEJ NIŻ ŻYCIE" w CSRS

PO ZAPRZEZNTOWANIU 8 odcinków „Stawki większej niż życie", telewizja czechosłowacka zmuszona była do zakupienia wszystkich odcinków przygód kapitana Klosa. W miarę bowiem jak telewidzowie oglądali kolejne odcinki, rosły stosy listów z wyrazami uznania i prośbami o nadawanie dalszych.

Jak oświadczył sekretarz generalny czechosłowackiej TV — Vladim Solecky — projektuje się nadanie całego serialu w grudniu br. lub w styczniu przyszłego roku. Poprzedzą go prezentacja Stanisława Mikulskiego w „cywilu" i rozmowa z artystą przed kamerami. Również na tegorocznym Międzynarodowym Festiwalu Telewizyjnym (15—20.VI.) ma być pokazany odcinek „Stawki".

Telewizja CSRS zakupiła także „Pana Michała" i „Czterech pancernych".

WARSZAWSCY „FISTULATORZY" OKLASKIWANI W BERGEN

DUŻY SUKCES odniósł na Międzynarodowym Festiwalu w Bergen, urządzonym z okazji 900 rocznicy założenia tego miasta, zespół „Fistulatores et Tubicinatores Varsoviensis" pod dyr. Kazimierza Pinkowskiego. Występ polskiego zespołu, przyjęto entuzjastycznie przez publiczność i krytykę, zapisał się również TV. „Fistulatorzy" wystąpili też w innych miastach Norwegii.

WYSTAWA POLSKICH PLAKATÓW W MEKSYKU

W MEKSYKAŃSKIEJ Akademii Sztuk Pięknych San Carlos otwarto indywidualną wystawę plakatów Wiktora Górki. Prasa poświęciła dużo uwagi ekspozycji, podkreślając wysoki poziom artystyczny plakatów. Zainteresowaniem cieszy się cykl wykładów artysty na temat plakatu, które trwać będą do sierpnia br.

„Przeżyjmy to jeszcze raz..."

z Mieczysławem Święcickim

NA SALI — członkowie Klubu Siwego Włosa zaproszeni przez MDK „Słowianin" na występ Mieczysława ŚWIĘCICKIEGO. Jest także młodzież, która tego wieczoru zdradza big-beat.

— Jakie audytorium lepiej przyjmuje pańskie występy?

— Trudno powiedzieć. Po prostu zanim je rozpocznę, do wiaduję się dla kogo mam śpiewać. Wybieram wtedy z repertuaru te utwory, które mogą zainteresować słuchaczy, które do nich trafią.

„Pod samowarem siedzi moja Masza" — śpiewa śmiejąc się Mieczysław Święcicki. Sala bawi się znakomicie.

— Na jakie pytania nie lubi pan odpowiadać?

— Na te, które wymagają rzeczowych, konkretnych odpowiedzi. Na przykład o przyszłość. O plany. To — być może — jest istotne dla dziennikarza. Artyście trudno mówić na ten temat, ponieważ żyje on w mniej realnym świecie, w którym bardzo wiele zależy od przypadku, od nastroju...

— Romance cygańskie...

— Oczywiście, że program był wykoncypowany. Na początku — jak wiadomo — była myśl. Potem słowo. Zacząłem od śpiewania poezji (m. in. Ronsarda) do muzyki Zygmunta Koniecznego. Potem, przeglądając w domu rodziców wystrzępione stare nuty, zaintereso wałem się piosenkami Wertyńskiego. Początkowo śpiewałem je z przymrużeniem oka, parodiując. A później pomyślałem: „przeżyjmy to jeszcze raz". Dystans do piosenki stwarzam w zapowiedzi. Śpiewam natomiast oddając wiernie charakter utworu. Ktoś może się wtedy śmiać, ktoś inny — wzruszyć.

„Rzucam pani serce jak kwiat" — śpiewa Święcicki piosenkę Wertyńskiego „w narzeczu petersburskim" do wtóru westchnień słuchaczy.

— Jak trafił pan do piosenki?

— Poprzez pieśń operową. Studiowałem wokalistykę w Wyższej Szkole Muzycznej i w krakowskiej „Piwnicy pod Baranami" wykonywałem najpierw prawdziwe arie. Następnie przyszła śpiewana poezja, potem piosenki kabaretowe. Po zostaję im wierny, choć po ukończeniu szkoły teatralnej występowałem na scenach krakowskich. Na stałe związany jestem jednak z „Piwnicą".

Godzinny występ, 10 piosenek o różnym klimacie poprzedzanych dowcipnym komentarzem wykonuncy. Milkną ostatnie oklaski. Połowa słuchaczy spieszy do „KONTRASTÓW". Za godzinę będzie tam śpiewał... Mieczysław Święcicki.

Rozm.
JOLANTA FRYDRYKIEWICZ
Foto. J. OPIOŁA

Na majowym kiermaszu...

WYSOWA - nowe uzdrowisko

RZESZOWSZCZYZNA wzbogaciła się o nowe uzdrowisko. Jest nim miejscowość Wysowa w pow. Gorlice, położona na terenie Beskidu Niskiego.

W ostatnich dniach uruchomiono tu łazienki o 12 wannach do kąpieli mineralnych kwasowęglowych oraz i stanowiska do zabiegów borowinowych. O budowie zakładu przyrodolecniczego w Wysowej (w którym można obecnie dokonywać ok. 600 zabiegów dziennie), zadecydowały przede wszystkim występujące tam w dużej ilości doskonałe szczawy.

Wysowa ma b. skromną bazę noclegową. W kwaterach prywatnych oraz hotelu komunalnym może tu znaleźć miejsce łącznie ok. 160 kuracjuszy. Nowe uzdrowisko rozbudowuje się lekarz i w przyszłości będzie w stanie przyjąć więk szą liczbę kuracjuszy.

Kazimierz Golczewski

SZLI NA ZACHÓD ŻOŁNIERZE

WYZWOLENIE POMORZA ZACHODNIEGO
STYCZEŃ — MAJ 1945

288

Potem dobity własną torpedą z „T-33" poszedł na dno Bałtyku. Taki sam los spotkał okręt przeciwlotniczy „Hummel" i duży torpedowiec „T-36" oraz drugi torpedowiec „T-155". W nocy z 4 na 5 maja zdołały tylko ujść cało w kierunku Kopenhagi okręt dowódcy bazy wiceadmirała Kreischa „Jagd", dwa niszczyciele „Z-38" i „Z-39" oraz torpedowiec „T-33". Odpłynęły w morze obładowane po burty żołnierzami, których zaokrętowano w Świnoujściu. 5 maja Świnoujście było wolne. Ostatni punkt hitlerowskiego oporu na Pomorzu Zachodnim padł. Był to ostatni akord wyzwoleńczej epopei bohaterskich żołnierzy radzieckich i polskich. Jej odległym echem była w parę dni później kapitulacja w dniu 9 maja ostatniej niemieckiej załogi Półwyspu Helskiego, gdzie poszło do niewoli 60 tys. żołnierzy i oficerów i równoczesne zaniechanie oporu przez 40 tys. żołnierzy i oficerów w rejonie ujścia Wisły.

Dzień wcześniej akt ogólnoniemieckiej bezwarunkowej kapitulacji był podpisany przez feldmarszałka W. Keitla. W siedzibie dowództwa radzieckiego w dzielnicy berlińskiej Karlshorst kapitulację tę przyjął radziecki marszałek w imieniu tych wszystkich, co walczyli z hitleryzmem. Przyjął ją również w imieniu naszym — żołnierzy polskich z Wału Pomorskiego spod Kołobrzegu, Gozdowic, Siekierek i Berlina.

NINIEJSZE OPRACOWANIE OPARTE ZOSTAŁO GŁÓWNIE NA:

1. Batow P. W marszu i boju. Warszawa 1963.
2. Bekker C., Ostsee deutsches Schicksal 1941—45. Oldenburg 1958.
3. Domarecki M. Jak zdobywaliśmy Kołobrzeg. „Polska Zbrojna" nr 76 z 17. 03. 1946.
4. Dolata B. Wyzwolenie Polski 1944—1945. Warszawa 1966.
5. Dokumentation der Vertreibung der Deutschen aus Ost-Mitteleuropa. Bonn 1954.
6. Dzipanow R. 1 armia WP w bitwie o Wał Pomorski. Warszawa 1965.
7. Guderian H. Wspomnienia żołnierza. Warszawa 1958.
8. Historia Wielkiej Ojieczestwiennoj Wojny Sowietskogo Sojuza 1941 — 1945. Moskwa 1963.
9. Jadziak E. Wyzwolenie Pomorza. Warszawa 1962.
10. Jasiński A. Przełamanie Wału Pomorskiego. Warszawa 1958.
11. Klibański M. Druga fala artyleria. Organizacja, szkolenie i działania bojowe (20 sierpnia 1944 r. — 5 października 1945 r.). Warszawa 1963.
12. Komornicki St. Wyzwolenie Kołobrzegu. Warszawa 1951.
13. Kosiarz E. Wyzwolenie Polski Północnej. Gdynia 1967.
14. Kriegstagebuch der Oberkommandos der Wehrmacht (Wehrmacht-Führungsstab), Bd. IV. 1 Januar 1944 — 22 Mai 1945. Frankfurt a. M. 1961.
15. Monis M. Ludowe lotnictwo w walkach na Pomorzu. „Wojskowy Przegląd Lotniczy" 1953, zł 10.
16. Organizacja i działania bojowe Ludowego Wojska Polskiego w latach 1943 — 1945. Wybór materiałów źródłowych, t. II. Warszawa 1958 — 1964.
17. Poplawski St Towarzysze frontowych dróg. Warszawa 1964.
18 Stąpor Z. Operacja brandenburska i Armii WP. cz. I i II „Wojskowy Przegląd Historyczny" Nr 3 i 4. Warszawa 1968.
19. Sztiemienko S. Sztab generalny w latach wojny. Warszawa 1969.
20. Zawjałow A. S., Kaładin T. J., Wostocno-pomieranskaja operacja. Moskwa 1960.
21. Dokumentach z Wojewódzkich Archiwów Państwowych w Gdańsku i Szczecinie oraz relacja ch i wspomnieniach.

WYDANIE KSIĄŻKOWE pracy K. Golczewskiego, poszerzone i uzupełnione dokładnymi przypisami, wykazem literatury, mapami i ilustracjami ukaże się nakładem **„Wydawnictwa Poznańskiego"** w roku przyszłym.

KONIEC

Książki nadesłane

Pola Gojawiczyńska — „RAJSKA JABŁOŃ". (Czytelnik, cena 15 zł). Wydanie kieszonkowe.

Piotr Kuncewicz — „DĘBY KAPITOLSKIEGO. (Czytelnik, cena 10 zł). Opowieść historyczna z czasów upadku Cesarstwa Rzymskiego.

Jerzy Wittlin — „VADEMECUM DLA NERWOWYCH". (Wyd. Literackie. cena 22 zł).

Stanisław Lem — „OBŁOK MAGELLANA" (Wyd. Literackie, cena 30 zł). Wydanie VI.

Mirosław Bałdyga — „SZERYF I INNI Z MOJEJ DZIELNICY". (Iskry, cena 12 zł). Wstrząsająca opowieść o życiu współczesnej młodzieży

Wanda Dobaczewska — „NIKT NIE JEST WINIEN". (Wyd. Morskie cena 22 zł). Powieść współczesna.

R. Boldaun, M. Podgóreczny „BEZ MOTYLI I DUCHÓW". (Wyd. Morskie, cena 15 zł). Opowieść o gdyńskich harcerzach walczących z okupantem hitlerowskim.

Edward Lipcki — „DIALOG Z PRZESZŁOŚCIĄ". (Czytelnik, cena 15 zł). Cenne źródło informacji dla historyka II wojny światowej.

Bohdan Arct — „KAMIKADZE — BOSKI WIATR". (LSW. cena 20 zł) Wydanie III.

Jan Gerhard — „SARABANDA". (PIW. cena 15 zł). Powieść — rodzaj zapisu mirażu sennego.

Jerzy Waleńczyk — „ZDZBŁO TRAWY I GWIAZDA". (Wyd. Łódzkie, cena 11 z

Mimo chłodu i deszczu

400 młodych kolarzy walczyło w wyścigach ZZPGKiPT, Ogniwa i „Kuriera"

J. Urbański i R. Zalewski wygrali rowery

JUŻ NA KILKA godzin przed 15 rojno i gwarno było na śladio nie szczecińskich Czarnych i okolicznych ulicach, gdzie przeprowadzali ostatnie treningi przed wyścigami ZZPGKiPT, Ogniwa i „Kuriera" najmłodsi kolarze. Mimo przejmującego chłodu i padającego deszczu o godz. 15 na starcie zameldowało się 400 dziewcząt i chłopców. którzy później dzielnie i ambitnie walczyli nie tylko ze swoimi rywalami, ale również z wiatrem i deszczem.

SWÓJ pierwszy kolarski egzamin wszyscy zdali na „piątkę". Mimo nie najlepszych warunków atmosferycznych walka była zacięta i wyrównana. Poza kilkoma niegroźnymi upadkami z rowerków odbyło się bez kraks. a zła pogodę wynagrodzili młodym kolarzom organizatorzy, którzy przygotowali dla nich wiele nagród. dyplomy i proporczyki. słodycze. Zabawa była więc znakomita.

Jeśli już mowa o organizatorach to należą im się brawa, za sprawne i szybkie przeprowadzenie zawodów. Członkowie Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i działacze Ogniwa dosłownie dwoili się i troili by impreza wypadła „na medal".

Jak już wspomnieliśmy walka była zacięta i wyrównana. Najwięcej emocji licznie zgromadzonym dzieciom i ich rodzicom dostarczył wyścig finałowy 13—14-latków, w którym walka o zwycięstwo toczyła się do ostatnich dosłownie centymetrów bieżni pomiędzy Romualdem Zalewskim i Wojciechem Bestrym. Minimalnie wygrał ten pierwszy — uczeń klasy VII z SP 72 — zdobywając w nagrodę rower. Drugi rower wywalczył zwycięzca wyścigu finałowego 11—12-latków, Jerzy Urbański, uczeń SP 70.

Wiele braw otrzymali najmłodsi uczestnicy imprezy dzieci 5—6-letnie, a wśród nich dwóch kolarzy jadących na rowerkach trójkołowych z podpórką — Jarek Koper i Grześ Kaska. Z dwójki tej lepszym okazał się mały Jarek, który jako pierwszy w wyścigach stanął na podium zwycięzców.

A oto nazwiska zwycięzców poszczególnych biegów w najmłodszych kategoriach wiekowych: 5—6, 7—8, 9—10 lat: Mirek Winiarski, Darek Braciszewski, Wiesiek Wiechu, Robert Zabłocki, Arek Jastrzębski, Lech Greta, Jurek Burnat, Marek Pakuła, Artur Adamowicz, Mariusz Peryt, Włodek Zabłocki, Mirek Standowicz, Waldek Wilemowicz, Tomek Orłowski, Zbyszek Pawlak, Marek Pietrzak, Andrzej Zdanowski. Na najwyższym podium stawały również dziewczęta z grupy 11—12 lat: Hania Jakubowicz i Anna Ciesielska.

W finale 11—12-latków startowali zwycięzcy poszczególnych biegów. Wygrał zdobywca roweru — Jerzy Urbański przed Ryszardem Kaczmarkiem i Eugeniuszem Ciuksą. W wyścigu tym startowali ponadto: Andrzej Górny, Sylwek Wysocki, Bogdan Baradziej, Leszek Broda, Stanisław Giebus, Heniek Jagielski. Również w finale 13—14-latków walczyli zwycięzcy poszczególnych biegów w tej grupie wiekowej. Wygrał Zalewski przed Bestrym i Jankiem Koczocikiem Startowali tu również: Borys Jazdowski, Bogusław Kujawa i Mirek Kiryś.

W wyścigach zwyciężyli najlepsi. Tych, którym nie udało się wygrać w niedzielę, zachęcamy do treningu. Może uda się zwyciężyć w przyszłym roku w VIII wyścigach rowerkowych ZZPGKiPT, Ogniwa i „Kuriera". (ja-gr)

Piłkarskie MŚ rozpoczęte

Meksyk–ZSRR 0:0

PRZY PIĘKNEJ, słonecznej pogodzie, w niedzielę o godz. 12 czasu miejscowego (19.00 czasu środkowoeuropejskiego) na stadionie Azteca w stolicy Meksyku, arbiter z NRF Tschenscher dał znak rozpoczęcia inauguracyjnego meczu finałów IX Mistrzostwa Świata w piłce nożnej Meksyk — ZSRR.

PIERWSZY pojedynek tegorocznych Mistrzostw Świata przyniósł wynik bezbramkowy i nie mógł zadowolić publiczności. Obie drużyny zastosowały defensywny system gry, rozgrywając wolno piłkę w środkowej strefie boiska i z rzadka decydując się na ataki. Napastnicy grali nerwowo i nie potrafili wykorzystać wielu dogodnych sytuacji, które powstały na skutek rażących błędów obrońców. Gra była ponadto ostra i sędzia Tschenscher (NRF) wielokrotnie musiał upominać zawodników, grożąc im usunięciem z boiska. Po zakończeniu spotkania zawodnicy obydwu drużyn sprawiali wrażenie bardzo zmęczonych, szczególnie odnosiło się to do zespołu radzieckiego, który źle zniósł 28-stopniowy upał.

Na zdjęciu: jedna z akcji spotkania. Główkuje piłkarz meksykański Lopez.

PIŁKA NOŻNA

I LIGA

Legia Warszawa — Górnik Zabrze 2:1 (0:0), Szombierki Bytom — Wisła Kraków 2:0 (0:0).

TABELA:

1.	Legia	34:10	37—15
2.	Ruch Chorzów	30:14	38—17
3.	Górnik Zabrze	29:13	30—15
4.	Polonia Bytom	27:17	24—19
5.	Zagłębie Sosn.	23:21	29—27
6.	Wisła Kraków	22:22	16—22
7.	Gwardia W-wa	21:23	21—29
8.	GKS Katowice	21:23	18—18
9.	Stal Rzeszów	21:23	25—27
10.	Zagłębie Wałb.	18:26	17—25
11.	Szombierki B.	17:27	18—26
12.	Pogoń Szczecin	16:28	14—24
13.	Odra Opole	16:28	14—32
14.	Cracovia	11:31	16—31

II LIGA

Śląsk Wrocław — MZKS Gdynia 3:0 (1:0), Motor Lublin — Hutnik N. Huta 1:1 (0:1), ROW Rybnik — Górnik Wałbrzych 3:0 (3:0), Olimpia Poznań — Urania R. Śl. 0:0, Unia Racibórz — Zawisza Bydgoszcz 0:3 (0:1), Włókniarz Łódź — Stal Mielec 0:0, Garbarnia Kraków — Arkonia Szczecin 1:1 (1:1), w sobotę: Unia Tarnów — ŁKS Łódź 0:1 (0:1).

TABELA:

1.	ROW Rybnik	39:9	48—8
2.	Śląsk Wr.	33:15	35—15
3.	Stal Mielec	32:16	28—11
4.	ŁKS	32:18	25—21
5.	Garbarnia Kr.	27:23	26—21
6.	MZKS Gdynia	27:23	27—25
7.	Urania Ruda	25:25	23—22
8.	Zawisza Bydg.	25:25	18—21
9.	Motor Lublin	24:26	23—30
10.	Unia Racibórz	24:26	21—28
11.	Olimpia Poznań	22:28	14—26
12.	Hutnik N. Huta	21:27	14—24
13.	Unia Tarnów	20:30	18—24
14.	Górnik Wałb.	17:33	16—31
15.	Włókniarz Łódź	15:35	17—33
16.	Arkonia Szczec.	13:37	17—30

III LIGA

Pogoń II — Zagłębie 2:0 (1:0), Gwardia — Flota 3:0 (1:0), Unia Kujawiak 0:2 (0:2), Calisia — Warta 4:2 (4:2), Polonia P. Pogoń B. 4:1 (0:0), Bałtyk — Olimpia 2:1 (1:0), Polonia G. — Polonia B. 1:2 (0:1), Lech — Lechia 0:0.

TABELA:

1.	Warta	39:13	32—15
2.	Lech	36:16	50—13
3.	Lechia	34:18	39—12
4.	Flota	31:20	30—18
5.	Polonia G.	30:22	33—24
6.	Calisia	28:24	33—36
7.	Polonia B.	27:23	45—31
8.	Bałtyk	26:26	26—27
9.	Gwardia	26:26	29—34
10.	Olimpia	25:27	32—29
11.	Kujawiak	25:27	30—32
12.	Pogoń II	24:28	20—25
13.	Polonia P.	22:30	20—28
14.	Zagłębie	22:30	28—40
15.	Pogoń B.	11:41	22—57
16.	Unia T.	10:42	12—60

LIGA OKRĘGOWA

Czarni — Sokół 5:0, Ina — Arkonia II — 1:1, Światowid — Dąb 0:5, Odra — Flota 1:1, Chemik — Osadnik 0:1, Błękitni — Pionier 3:1.

TABELA

1.	Czarni	33:11	65—24
2.	Dąb	33:11	56—17
3.	Światowid	28:16	50—29
4.	Sokół	24:20	37—33
5.	Ina	24:20	31—34
6.	Chemik	24:20	27—30
7.	Błękitni	21:23	37—34
8.	Odra	20:24	29—54
9.	Arkonia II	18:26	39—32
10.	Osadnik	18:26	23—31
11.	Flota	18:26	29—51
12.	Pionier	17:27	30—52
13.	Polonia	16:26	27—32
14.	Świt	12:30	33—55

TU TOTO

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w Toto-Lotku z dnia 31 maja 1970 r., wylosowano następujące numery: 10. 18, 23. 37, 38, 47 dod. 26. Wylosowana banderola 7264.

W 150 meczu międzypaństwowym

Pięściarze Polski pokonali NRD

MIĘDZYPAŃSTWOWE spotkanie bokserskie pierwszych reprezentacji NRD i Polski rozegrane na Torwarze w Warszawie zakończyło się zwycięstwem Polski 14:6. Było to 12 spotkanie obydwu reprezentacji, oglądało je ok. 3 tys. widzów. Sędziowali w ringu na zmianę Knorr (NRD) i Brzeżański (Polska), a na punkty jako neutralny Bril (Holandia) oraz Mattay (NRD) i szczecinianin Bolesław Idziak.

Wyniki: (na pierwszym miejscu pięściarzy — Caruk, Kulej i Monkowski, którzy występowali przed reprezentanci Polski): Skrzypczak tygodniem w Szczecinie na turnieju o nagrody Gryfa Szczecińskiego. pokonał 2:1 Bluma, Kokoszka w najładniejszej walce meczu zwyciężył Schulza 2:1, Prochon wygrał jednogłośnie na punkty z Ketelhutem, Caruk przegrał 1:2 z Fambachem, Kulej wygrał w III rundzie na skutek przewagi z Tiepoldem. Zawodnik NRD był 4-krotnie liczony, Montewski przegrał jednogłośnie z Wolke, Rutkowski znokautował w I rundzie Wernera, Sitkowskiego poddał sekundant w III starciu w spotkaniu z Brauske. Zawodnik Polski doznał kontuzji ręki. Fabich pokonał 2:1 Schlegiela, Trela wygrał 2:1 z Limantem.

Najciekawszą, stojącą na dobrym poziomie technicznym walkę stoczyli w wadze koguciej Kokoszka z Schulzem. Najlepszym polskim pięściarzem był Kulej. Bardzo dobre wrażenie pozostawił po sobie Rutkowski.

Pierwsze w tym roku międzypaństwowe spotkanie, jakie rozegrali nasi pięściarze, przyniosło im zasłużone, chociaż z trudem wywalczone zwycięstwo. Był to jubileuszowy 150 mecz reprezentacji Polski.

We wczorajszym spotkaniu z ekipą NRD, uczestniczyło m. in. trzech

KUPON KONKURSOWY

PLEBISCYT

na

10 NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW

Ziemi Szczecińskiej w 25-leciu

Zawodnicy

1. — — — — — — — — (10
2. — — — — — — — — (9
3. — — — — — — — — (8
4. — — — — — — — — (7
5. — — — — — — — — (6
6. — — — — — — — — (5
7. — — — — — — — — (4
8. — — — — — — — — (3
9. — — — — — — — — (2
10. — — — — — — — — (1

Trenerzy

1. — — — — — — — — (3
2. — — — — — — — — (2
3. — — — — — — — — (1

Imię i nazwisko — — — —

— — — — — — — — — — — —

Adres — — — — — — —

— — — — — — — — — — — —

MKS Szczecin contra MKS Piaseczno w meczu o mistrzostwo Polski SZS

W NIEDZIELĘ, w trzecim dniu rozgrywanych w Szczecinie mistrzostw Polski Szkolnego Związku Sportowego w koszykówce dziewcząt, odbyły się ostatnie pojedynki eliminacyjne. Spotkania te zadecydowały o ostatecznej kolejności drużyn w obu grupach.

Jak informowaliśmy — koszykarki szczecińskiego MKS pierwsze miejsce w swojej grupie zapewniły sobie już po sobotnim meczu. Zwycięzca rozgrywek w grupie II wyłoniony został wczoraj. Jest nim zespół MKS z Piaseczna.

W grupie gdzie walczyły szczecinianki kolejność zespołów jest następująca: 1. MKS Szczecin, 2. MKS Pabianice, 3. MKS Ełk, 4. MKS Poznań, w grupie drugiej natomiast — 1 MKS Piaseczno, 2. MKS Zielona Góra, 3. MKS Olsztyn, 4. MKS Brzeg.

Wczoraj w ostatnich pojedynkach w grupach padły następujące rozstrzygnięcia: MKS Olsztyn — MKS Piaseczno 39:41 (27:25), MKS Szczecin — MKS Poznań 46:24 (20:8), MKS Zielona Góra — MKS Brzeg 51:33 (33:9), MKS Pabianice — MKS Ełk 49:35 (19:26).

Dziś o godz. 9 rozpoczęły się w hali WDS pojedynki finałowe. O miejsca 7 i 8 walczą MKS Poznań — MKS Pabianice, o miejsca 5 i 6 MKS Olsztyn z MKS Ełk, o miejsca 3 i 4 MKS Zielona Góra i MKS Pabianice. W spotkaniu o tytuł mistrza Polski SZS walczy szczeciński MKS z MKS z Piaseczna.

Po zakończeniu mistrzostw SZS koszykarki szczecińskiego i olsztyńskiego MKS wezmą udział w międzynarodowym turnieju z udziałem ASMS Ryga i ekipy Szczecina przygotowującej się do startu na centralnych igrzyskach młodzieży szkolnej. Turniej rozpocznie się 2 bm. i potrwa do 4 czerwca. (ja-gr)

J. Mikołajczyk liderem Tour of Britain

NA 180-KILOMETROWEJ trasie z Nottingham do Birmingham rozegrano VIII etap kolarskiego wyścigu Tour of Britain. Zwyciężył Czechosłowak Dusan Zeman w czasie 4:39.48. Na trzecim miejscu uplasował się Jan Stachura — 4:39.49, a 7 był Woźniak (Polska) 4:41.43.

W klasyfikacji zespołowej po ośmiu etapach liderami są polscy kolarze z czasem 85:31.12 przed Czechosłowakami — 85:35.53.

W klasyfikacji indywidualnej koszulkę lidera utrzymał Józef Mikołajczyk, a Jan Stachura awansował na szóste miejsce, natomiast Henryk Woźniak jest dziesiąty.

Matusiak trzeci

31 MAJA odbył się w Płocku tradycyjny, V ogólnopolski wyścig kolarski dookoła kombinatu. W imprezie wzięło udział 101 naszych czołowych szosowców.

Kryterium zakończyło się sukcesem Andrzeja Kaczmarka (Stomil Poznań), który po porywającej jeździe zgromadził 63 pkt. i wyprzedził dwóch swoich kolegów z reprezentacji — Krzysztofa Steca (Dublianka) — 52 pkt. oraz Wojciecha Matusiaka (Arkonia Szczecin) — 50 pkt. Długość trasy wynosiła 140 km.

Puchar Michałowicza

W CHORZOWIE rozegrany został półfinałowy turniej piłkarski o Puchar Michałowicza, z udziałem reprezentacji juniorów: Krakowa, Katowic, Lublina i Szczecina.

Pierwsze miejsce zdobyli juniorzy Krakowa, którzy pokonali w niedzielę Szczecin 2:1 (2:1), zaś drugie przypadło Katowicom po zwycięstwie nad Lublinem 4:2 (2:2).

Spartakiada żeglarzy

W SOBOTĘ i niedzielę na wodach Jeziora Dąbskiego odbywała się miejska spartakiada w żeglarstwie. Jak nas poinformował sędzia główny zawodów W. Jacobson w regatach startowało 53 zawodników, walczących na 31 jachtach. W poszczególnych klasach triumfowali: Cadet — W. Zakrocki — L. Ostrowski (MKSW) przed R. Wolniewiczem — D. Domańskim z Pogoni, Finn — T. Paterkowski (JK AZS), Hornet — J. Szeliwiak — J. Kobylski (AZS), Ok Dinghy — D. Kłokocki (JK AZS). (dym)

Bohaterowie i Jubilaci — triumfatorami turnieju „giganta"

GIGANTYCZNY turniej piłkarski dla nie zrzeszonych, organizowany przez MKS Pogoń, pod patronatem Kuriera i MKKFiT do biegł w niedzielę końca. W imprezie wzięła udział rekordowa liczba 207 zespołów, których barw broniło ponad 2 000 młodych piłkarzy.

Triumfatorami turnieju zostały zespoły: „Bohaterowie" — w grupie młodszych i „Jubilaci" w grupie starszych.

Pływacki Puchar Miast

W GDAŃSKU, Wrocławiu, Krakowie i Poznaniu odbyły się w niedzielę zawody pierwszej rundy pływackiego Pucharu Miast w konkurencji dzieci o nagrodę ufundowaną przez redakcję katowickiego „Sportu" W niedzielnych zawodach najwięcej punktów zebrali młodzi pływacy Gdańska — 11.272 przed Olsztynem — 10.964, Bydgoszczą — 9.016, Warszawą — 9.829 i Szczecinem — 9.515.

W Gdańsku: Joanna Wilska ze Spójni ustanowiła rekord Polski dzieci na 100 m st. zm. wynikiem 1.19,7.

W zawodach poznańskich ekipa Szczecina zajęła 1 miejsce — 9.515 pkt., 2) Wrocław II — 8.470 pkt., 3) Łódź — 8.149 pkt., 4) Poznań II — 7.881 pkt., 5) Zielona Góra — 6.191 pkt.

PONIEDZIAŁEK 1 CZERWCA

DZIŚ: Konrada
JUTRO: Erazma

POGODA

ZACHMURZENIE duże, chwilami deszcz. Temp. do 11 st.

RADA DNIA

Dziś — Dzień Dziecka; jeśli w ferworze codziennych zajęć zapomniałeś o kupnie prezentów swoim pociechom — możesz to uczynić jeszcze po południu!

TEATRY

POLSKI — nieczynny; MUZYCZNY — „Inez" g. 19.30.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Buntownik bez zawodu" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — USA — od lat 16 — panoram. (poniedziałek i wtorek); KOSMOS (tel. 355-02) „Winnetou wśród sępów" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — jug.-NRF — od lat 11, panoram.; COLOSSEUM (tel. 458-18) „Myśliwy południowych mórz" g. 9 — radz. od lat 7; „Zawodowcy" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 14 — panoram. (poniedziałek i wtorek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Raj na ziemi" g. 16, 18.30, 21 — pol. od lat 14; wtorek: „Winnetou wśród sępów" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — jug.-NRF od lat 14 — panoram.; POLONIA (tel. 218-34) „Włóczęgi północy" g. 10, 12 — USA — od lat 7; „Album polski" g. 14, 17, 20 — pol. od lat 14 (poniedziałek i wtorek); PIONIER (tel. 475-02) „Przygoda z marynarzem" g. 10; „200 mil do domu" g. 11, 13, 15; „Collegium Maius" g. 17; „Nie ma powrotu Johnny" g. 18, 20 — pol. od lat 16; „Romans z nieznajomym" g. 22 — USA (poniedziałek i wtorek); MARS — „Dziesiąta ofiara" g. 18, 20 — wł. od lat 18; PROMIEŃ „Uzurpatorzy" g. 16, 18, 20 — węg. od lat 16; FALA — „Strzał w ciemności" g. 17, 19.15 — ang. od lat 14 — panoram.; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Planeta małp" g. 17.30, 19.30 — USA — od lat 14 — panoram.; HUTNIK (Stołczyn) „Kowboju do dzieła" g. 18, 20 — ang. od lat 16; BAJKA (Police) „Winnetou i król nafty" g. 17, 19 — jug. od lat 11 — panoram.; SYRENKA (Jasienica) „Różowa pantera" g. 19 — ang. od lat 16 — panoram.; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Sidła" g. 19 — ang. od lat 16; OGRODOWE — „Winnetou" g. 20.45 — jug.-NRF — od lat 11 — panoram.; DERBY — „Synowie Katie Elder" g. 20.45 — USA — od lat 16 — panoram.; PANORAMA (Stargard) „Kasia Ballou" — USA — od lat 16; WISŁA (Goleniów) „Winnetou wśród sępów" — jug.-NRF — od lat 11 — panoram.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Afryka Zachodnia" g. 10.30—20.30.

WYSTAWY

nieczynne.

KLUBY

NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 13—23.

DYŻURY

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; PORADNIE; DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; OGÓLNA — Jedn. Narodowej 12 — całą dobę; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8; SP. LEKARZY SPEC. — Woj. Pol. 42 — g. 8—20; PRZYCHODNIE SKÓRNO-WENEROLOGICZNE: Henryka Pobożnego 14 — g. 8—17; M. Buczka 40/42 — g. 8—17 i od 19—7; Wincentego Pola 6 — g. 8—16.30; Nad Odrą 14 — g. 8—18; Kapitańska 3 — g. 8—15; Woj. Pol. 101 — g. 8—17; Batalionów Chłopskich g. 14—16.

APTEKI

NR 47 (dodatkowo odtrutki i tlen) al. Wyzwolenia 11 — tel. 422-46; NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44; NR 4 — al. Woj. Pol. 14 — tel. 352-61.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

14.25 i 15 Politechnika TV. 16.35 Program dnia. 16.40 Dziennik TV. 16.50 Dla dzieci „Zwierzyniec". 17.35 „Portret Politechniki Szczecińskiej". 18.15 Polski film dokumentalny. 18.45 „Eureka". 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Film rozrywkowy „Z piosenką przez Sycylię". 20.40 II Międzynarodowe Biennale Plakatu. 21.10 Teatr TV „Celestyna". 22.30 Dziennik TV. 22.45 Program na jutro.

WTOREK

9.55 Język polski dla klas I lic. 10.35 Film wł. „Bruno". 12.45 Przysposobienie rolnicze. 13.20 Z cyklu „Wybieramy zawód. 13.55 Przysposobienie rolnicze. 14.25 i 15 Politechnika TV. 16.30 Program dnia. 16.40 Dziennik TV. 16.50 TV Ekran Młodych. 18.45 „Cegły i paragrafy". 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20.10 Film „Bruno". 21.35 Ogólnopolski festiwal filmów krótkometrażowych. 22.15 Dziennik TV. 22.30 Program na jutro. 22.35 Powtórzenie wykładów Politechniki TV.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.30 Omówienie programu. 15.35 Lekcja jęz. angielskiego. 16 Film radz. „Alarm w mieście". 17.30 Lekcja jęz. rosyjskiego. 17.55 Wiadomości. 18 Widowisko dla młodzieży. 18.40 Gimnastyka. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „List z NRD". 19.20 Prognoza pogody, kronika. 20 Film „Allotria". 21.35 „Czarny kanał". 22 „Program dla rodziców". 22.30 Kronika.

WTOREK

7.55 Lekcja jęz. angielskiego. 8.30 Omówienie programu. 8.35 Gimnastyka. 8.45 Politechnika TV. 9.30 Kronika. 10.05 Film „Allotria". 11.40 Program dla rodziców. 12.10 Wiadomości. 15.40 Omówienie programu. 15.45 Sport. 16.30 Widowisko dla młodzieży. 17.30 Lekcja jęz. angielskiego. 17.55 Wiadomości. 18 Widowisko dla dzieci. 18.30 Omówienie programu. 18.35 Gimnastyka. 18.45 „Kuchmistrz TV poleca". 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „W naszych kinach". 19.20 Tele-reklama. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Komedia „Kotowi smakuje każda mysz...". 21.20 „Kobieta w muzyce i poezji". 21.55 Kronika. 22.15 „Człowiek rośnie". 22.50 Mistrzostwa świata w piłce nożnej — Rumunia — Anglia.

RADIO

PROGRAM I

15.05 „Posłuchaj, przeczytaj i odgadnij". 15.25 „Podróż bez biletu". 15.50 Dla dzieci „Przez morza i dżungle". 16.05 „Alfa i Omega". 16.30 Non stop Studia Rytm. 17 Katowickie popołudnie z młodością. 18.05 Klub Grającego Krążka. 19.15 Z księgarskiej lady. 19.30 Kompozytor i jego piosenki. 20.25 Walce, tango i kozaczok. 21 Naukowcy rolnikom. 21.25 Pięć minut o wychowaniu. 21.30 Kalejdoskop kulturalny. 22 Wieczorny koncert życzeń miłośników muzyki poważnej. 22.40 Gra po znańska 15 radiową. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Gra „Metrum". 23.40 Echa festiwali muzycznych.

PROGRAM II

15 Śpiewają chóry dziecięce. 15.20 Grają orkiestry rozrywkowe. 15.30 Kiermasz muzyczny. 16.05 Radioreklama. 16.15 „Po powiatowym pienum". 16.25 Koncert życzeń. 17 PAW. 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.20 Sonda. 19.15 Lekcja jęz. rosyjskiego. 19.31 Słuchowisko „Za cenę Mercedesa". 20.11 Koncert z nagrań Wielkiej Ork. Symfonicznej PR. 20.51 Notatnik kulturalny. 21.40 Muzyka rozrywkowa. 22.27 Wiadomości sportowe. 22.40 Nowiny i nowinki muzyczne. 22.55 Zapraszamy do tańca. 23.30 Gra zespół organowy rozgł. krakowskiej. 0.05—3.00 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III

17 Program wieczoru. 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi. 17.30 „Porwanie z lotniska". 17.40 Nie tylko melodia. 18 Ekspresem przez świat. 18.05 Tydzień na UKF. 18.20 „Odwołana podróż za horyzont". 18.30 Roman Waschko i jego płyty. 19 „Saga rodu Forsyte'ów". 19.30 Muzyka. 19.45 Pogwarki u Szymona. 20 Nuty i nutki spod wieży Eiffla. 20.25 Piosenka z rekontrą. 20.35 Płyty nasze i naszych przyjaciół. 21 „Nie czytaliście — to posłuchajcie. 21.20 Zespół „Mama and Papas". 21.44 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.05 Muzyka nocą. 23.50 Melodia na dobranoc.

UKF — SZCZECIN

16.05 Piękne głosy. 16.20 „Dlaczego". 16.35 Kącik jazzowy.

MATRYMONIALNE

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus", Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicz deckich, pomyślnie konie prześlemy krajowe adresy. 1340-K

SZCZĘŚCIE! — Wytnij — Zachowaj. Prywatne Biuro Matrymonialne „Neptun", Gdańsk, Śniadecjego 2, skrytka 739, pomyślnie koniarzy małżeństwa od 1920 roku. 35-P

KULTURALNY wdowiec, lat 42, z dziećmi, mieszkaniem, pozna panią, domatorkę. Cel matrymonialny. Oferty: Szczecin 2, skrytka 739. 4915-G

LOKALE

DWA pokoje z kuchnią — Zielona Góra zamienię na trzy pokoje z kuchnią w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod 5304.

SPEKM w Szczecinie przy ul. Władysława IV poszukuje pokoju umeblowanego w śródmieściu, najchętniej z telefonem. Zgłoszenia proszę kierować do Sekcji Adm.-Gosp., tel. 428-83. 1885-K

MIESZKANIE 2 duże pokoje, duża kuchnia, korytarz, miejsce na łazienkę zamienię na 3 lub 2 pokoje z możliwością hodowli przydomowej. Al. Woj. Polskiego 6/1, I p. 4898-G

INŻYNIER poszukuje pokoju, tel. 354-54, godz. 17—21. 4900-G

DUŻE umeblowane mieszkanie do wynajęcia. Jedn. Narodowej 36/8. 4903-G

POKÓJ odnajmę dwóm panom, najchętniej marynarzom lub marynarzowi z żoną. Adres: Krzywoustego 74/4. 4912-G

SŁUPSK — 2 pokoje, kuchnia, wygody, stare budownictwo zamienie na 2 lub 3 z kuchnią w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin - Pomorzany, ul. Budziszyńska 22/14. 4921-G

DWA pokoje z kuchnią — Zielona Góra zamienię na trzy pokoje z kuchnią w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod 5304.

SPEKM w Szczecinie przy ul. Władysława IV poszukuje pokoju umeblowanego w śródmieściu, najchętniej z telefonem. Zgłoszenia proszę kierować do Sekcji Adm.-Gosp., tel. 428-83. 1885-K

MIESZKANIE 2 duże pokoje, duża kuchnia, korytarz, miejsce na łazienkę zamienię na 3 lub 2 pokoje z możliwością hodowli przydomowej. Al. Woj. Polskiego 6/1, I p. 4898-G

INŻYNIER poszukuje pokoju, tel. 354-54, godz. 17—21. 4900-G

DUŻE umeblowane mieszkanie do wynajęcia. Jedn. Narodowej 36/8. 4903-G

POKÓJ odnajmę dwóm panom, najchętniej marynarzom lub marynarzowi z żoną. Adres: Krzywoustego 74/4. 4912-G

SŁUPSK — 2 pokoje, kuchnia, wygody, stare budownictwo zamienie na 2 lub 3 z kuchnią w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin - Pomorzany, ul. Budziszyńska 22/14. 4921-G

Mgr Lechowi Raczakowi

dyrektorowi Technikum i Zasadniczej Szkoły Budowlanej Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają

Grono Nauczycielskie, Podstawowa Organizacja Partyjna, Komitet Rodzicielski i uczniowie.

Z wielkim smutkiem zawiadamiamy, że 27 maja 1970 roku zmarł dr med.

Teofil Zosel

wieloletni członek Szczecińskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego.

Wyrazy współczucia RODZINIE

składają

członkowie Szczecińskiego Oddziału PTG

Za współczucie i oddanie ostatniej przysługi naszemu najdroższemu synowi i braciszkowi

ś. p.

WIESŁAWOWI KOZŁOWSKIEMU

jak również wszystkim uczestnikom pogrzebu składamy tą drogą serdeczne podziękowanie

RODZINA

Pracownicy poszukiwani

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, Szczecin, ul. Storrady 1, zatrudni zaraz: murarzy, tynkarzy, dekarzy, blacharzy, cieśli, betoniarzy-zbrojarzy, malarzy, kierowców ciągników do transportu technologicznego, maszynistów do obsługi ciężkich maszyn budowlanych oraz robotników niewykwalifikowanych. Praca i płaca wg Układu Zbiorowego w Budownictwie. Istnieje możliwość przyuczenia do zawodu. Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie. Reflektujący na pracę mogą zgłaszać się bez skierowań z Wydziałów Zatrudnienia Prezydiów Powiatowych i Miejskich Rad Narodowych u miejscowych kierowników budów: Stargard bud. „Luxpol", ul. Towarowa, Pyrzyce bud. PZZ, ul. Żwirki i Wigury, Resko budowa SPBP, Świnoujście bud. Świnoport - SPBP, Barlinek ZUO budowa SPBP oraz w Zarządzie Przedsiębiorstwa Szczecin, ul. Storrady 1, pok. 110 Informacje, tel. pod nr 8010. 1922-K

Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego

zawiadamia wszystkich wynajemców kwater dla pracowników Stoczni, że z dniem 1 czerwca 1970 r. zostały zmienione

terminy wypłat:

I. dla osób o nazwiskach od A—J dnia 4 każdego m-ca
II. dla osób o nazwiskach od K—O dnia 6 każdego m-ca
III. dla osób o nazwiskach od P—Z dnia 14 każdego m-ca

W związku z powyższym rachunki za kwatery należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 każdego m-ca w Sekcji Bytowej Szefostwa Administracji.

1858-K

PRACA

POSZUKUJĘ gospodyni domu do trzech dorosłych osób. Oddzielny pokój mieszkalny. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 4917.

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu. Al. Piastów 16—7. 4923-G

NIERUCHOMOŚĆ

KUPIĘ mieszkanie własnościowe, tel. 741-43, od godz. 16. 4890-G

RÓŻNE

POSZUKUJĘ garażu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 4299.

ZAKŁAD Wulkanizacyjny, Szczecin, Wielkopolska 24, bieżnikuje opony samochodowe, wszystkie wymiary, cena od 250—325 zł. Termin wykonania 5 dni. Gwarancja przebiegu 20 tys. km. 4615-G

TELEWIZYJNE Pogotowie, Edward Dydo, tel. 367-18. 2960-G

GARAŻ do wynajęcia. Ściegiennego 66—6. 4913-G

SPRZEDAŻ

PIANINO do ćwiczeń sprzedam. ul. Janusza 13. 4889-G

„JUNAKA" sprzedam. Al. Piastów 57/12. 4892-G

WÓZEK dziecięcy, stan b. dobry sprzedam, ul. Sławomira 19/22. 4893-G

SZAFĘ jasną 3-drzwiową, składaną sprzedam. Tel. 259-42 godz. 16—19. 4894-G

SAMOCHÓD „Trabant" 601 sprzedam. tel. 224-06. 4897-G

SAMOCHÓD Ford 1500 Coupe sprzedam, przebieg 42 tys. km. Stan idealny. Oglądać dziś, jutro ul. Wieniawskiego 21, godz. 8—17. 5454-G

„WARSZAWĘ" FSO, stan dobry, sprzedam. ul. Powstańców Wielkopolskich 7b/5 godz. 16—19 4895-G

SUKĘ 10-miesięczną rasy airedale terrier, rodowodową sprzedam. Tel. 224-03 od 17. 4899-G

MASZYNĘ do pisania „Optima", walizkową, nową, sprzedam. Tel. 282-94. 4906-G

„TRABANTA" 601 sprzedam. Potulicka 11/7, godz. 16—19. 4907-G

„SKODĘ Octavię" sprzedam. tel. 353-51. 4914-G

KLACZ zarodową sprzedam. Szczecin-Krzekowo, ul. Szeroka nr 13. 4916-G

ZGUBY

23 MAJA zaginął foksterier ostrowłosy. Odprowadzenie lub wiadomość wynagrodzę. Abramowskiego 17, tel. 72-603 Ostrzegam przed przywłaszczeniem. 5293-G

OGÓLNOKRAJOWA SPÓŁDZIELNIA TURYSTYCZNA

„GROMADA"

organizuje

w dniach od 14 do 23 czerwca br. WYCIECZKI AUTOKAROWE 1 i 2-DNIOWE na MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE

Zgłoszenia i informacje w Oddziale Wojewódzkim w Szczecinie, pl. Lotników 7, tel. 393-31 i 342-83 oraz w Ekspozyturach Powiatowych w Stargardzie, Nowogardzie, Gryficach i Myśliborzu. 1918-K

ZAWIADOMIENIE

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „WSPÓLNY DOM" w Szczecinie

zawiadamia,

że w dniach 5 i 8 czerwca br. w Domu Kultury „Kolejarza" w Szczecinie, ul. Partyzantów 2

ODBĘDZIE SIĘ ZEBRANIE CZŁONKÓW, KTÓRZY MAJĄ ZAPLANOWANE PRZYDZIAŁY MIESZKAŃ NA LATA 1972/1975.

Na dzień 5 czerwca br. proszeni są członkowie posiadający numery członkowskie od nr 3337—6200, na dzień 8 czerwca br. członkowie posiadający numery członkowskie od nr 6201—7184. Początek zebrań o godz. 18. 1919-K

Zawiadomienie

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI CIEPLNEJ

w Szczecinie

zawiadamia, że od 23 maja br.

WYPŁACANE SĄ NAGRODY Z FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO ZA ROK 1969.

Jednocześnie informujemy, że ewentualne reklamacje z tytułu wypłacanych nagród należy składać w Dziale Ekonomicznym w nieprzekraczalnym terminie do **dnia 6 czerwca 1970 r.** 1928-K

ZAWIADOMIENIE

Powiatowa Stacja Kwarantanny i Ochrony Roślin w Szczecinie, ul. Roosevelta 1, powołując się na Zarządzenie Nr 192/65 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie z dnia 20 kwietnia 1965 r. w sprawie obowiązku niszczenia chwastów, informuje że: 1) wprowadzony został obowiązek powszechnego niszczenia chwastów ruderalnych (w obejściach gospodarskich, na miedzach, rowach, placach i innych gruntach nieuprawnych) jeżeli stanowią one źródło rozprzestrzeniania się i grożą wyrządzeniem szkód gospodarczych, bądź przemawiają za tym względy estetyczne. 2) Chwasty należy niszczyć przed ich zakwitaniem. 3) Zwalczanie chwastów winno być prowadzone wszelkimi dostępnymi sposobami tj. mechanicznie, ręcznie i chemicznie. 4) Obowiązek niszczenia chwastów ciąży na właścicielu względnie użytkowniku gruntu. 5) Organy administracji rolnej przeprowadzą kontrolę stanu zachwaszczenia gruntu. Winni naruszenia przepisów w pkt. 1 i 2 podlegają na podstawie art. ustawy z dnia 16 lutego 1961 r. o ochronie roślin uprawnych przed chorobami, szkodnikami i chwastami (Dz. U. Nr 10 poz. 55) karze grzywny do 4 500 zł lub karze aresztu do 3 miesięcy. 1920-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), A. Kilnar (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr. redakcji), E. Więckowska i E. Wituszyński TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21. Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumerata na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-5-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 38.50 zł; półrocznie — 77 zł; rocznie — 154 zł. Prenumerata na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23. Tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024.
Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. N-4

Inwestycja, na którą czeka cały Szczecin

Ruszyła budowa ujęcia wody nad Miedwiem

ROK BIEŻĄCY, to rok rozpoczęcia, oczekiwanej od lat, budowy wielkiego ujęcia wody dla Szczecina z jez. Miedwie oraz rurociągu magistralnego o długości 28 km, który doprowadzi wodę do miasta.

Inwestycja wodociągowa nad jez. Miedwie, której koszt oblicza się na 533 mln zł, realizowana będzie w okresie 6 lat, a pierwsze strumienie wody pitnej otrzymać ma Szczecin pod koniec 1976 r. Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w Gdańsku dostarczyło już znaczną część dokumentacji technicznej i uzgodniło z inwestorem (MPWiK w Szczecinie) terminy wykonania dokumentacji na roboty przewidziane w latach następnych.

Przygotowywanie terenu pod trasę, którą pobiegnie magistrala wodociągowa z Miedwia do Szczecina, rozpoczęto już w grudniu ub. roku, kiedy to robotnicy Nadleśnictwa w Rozdołach przystąpili do wycinki lasu. W marcu do prac włączył się Ośrodek Transportu Leśnego Okręgowego Zarządu Lasów w Szczecinie, natomiast w kwietniu na terenę budowy wkroczyły ekipy robotników i maszyny budowlane generalnego wykonawcy „Hydrobudowy-9" z Poznania. Obecnie trwają prace ziemne przy wykopie, na dnie którego pobiegnie magistralny rurociąg wodny a wzdłuż trasy przyszłego rurociągu, na odcinku 1,5 km gromadzi się i przygotowuje do montażu potężne rury z importu o dużej średnicy.

W ROKU BIEŻĄCYM planuje się ułożenie rurociągu na długości 2,6 km. Poza tym harmonogram przewiduje podjęcie w drugiej połowie roku wielu prac przygotowawczych, jak niwelacja terenów przeznaczonych pod budowę obiektów ujęcia, doprowadzenie energii elektrycznej do placu budowy, wykonanie tymczasowego ujęcia wody dla potrzeb tejże budowy, wybudowanie dróg dojazdowych itd. wartość tegorocznych robót ustalono na 31 mln zł. Już w roku następnym wykonane zostaną prace wartości ok. 90 mln zł, a największe nasilenie robót przewiduje się w latach 1973—74, kiedy to zakłada się „przerób" w granicach 115 mln zł rocznie.

Poza poznańską „Hydrobudową-9" przy budowie ujęcia nad jez. Miedwie zaangażowanych będzie wiele przedsiębiorstw podwykonawczych, jak: Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, „Elektromontaż", Przedsiębiorstwo Budownictwa Kolejowego ze Szczecina i Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 15 z Warszawy, Przedsiębiorstwo Robót Czerpalnych i Podwodnych z Gdańska, Szczecińskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego, „Instal", Szczecińskie Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych oraz Stargardzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Mieszkaniowego.

NIESTETY, już na samym początku, generalny wykonawca napotyka na trudności w ulokowaniu robót u niektórych podwykonawców. Np. potwierdzone pierwotnie na r. 1970 przez SPRI roboty o wartości 1,8 mln zł, nie zostały włączone do portfelu zleceń tego przedsiębiorstwa. Podobnie wyłaniają się kłopoty z ulokowaniem robót w WPRK. Wydaje się, że wystarczająco wiele razy udowadniano już wagę inwestycji miedwieńskiej dla całego Szczecina i pomimo tego dyrekcje przedsiębiorstw podwykonawczych zechcą wreszcie spojrzeć na problem z punktu widzenia całego miasta, a nie tylko własnych interesów. W przeciwnym razie może dojść do opóźnienia w realizacji inwestycji. (tawo)

Modernizacja trasy Szczecin-Police

PRZEKAZANO do eksploatacji dwa kolejne zmodernizowane odcinki linii kolejowej na trasie Niebuszewo — Żelechowo oraz Skolwin — Police. Całkowite zakończenie prac modernizacyjnych nastąpi w roku 1972.

Obecnie niektóre pociągi pokonywać będą tę trasę w krótszym czasie. Poprawi się również punktualność przyjazdu pociągów, których opóźnienie wielokrotnie powodowane było koniecznością czekania na skrzyżowaniach. (wd)

Notatnik szczeciński

◆ SPOTKANIE z przedstawicielami redakcji Tygodnika Morskiego organizuje Zarząd Stowarzyszenia Marynistów Polskich. Odbędzie się ono w Bramie Królewskiej jutro, 2 bm. o godz. 19. Wstęp wolny.

◆ W KOLEJNYM 68 „Wieczorku we wtorek", 2.VI. w kawiarni „Zamkowa" wystąpią w składance pt. „COCKTAIL OPERETKOWY" artyści Teatru Muzycznego: Barbara **Barska**, Zygmunt **Łuczak** i Włodzimierz **Wasylowski** — śpiew, Halina **Bukowska** — taniec i Kazimierz **Kasiewicz** — monologi. Akompaniować będzie **Jerzy Sternalski** a słowo wiążące — **Jacek Bukowski**. Początek godz. 19.30.

◆ OSOBA, która 10 stycznia br., wieczorem odprowadziła Zygmunta Szepietowskiego do jego domu przy ul. Szarotki 14/12, względnie przebywała z nim w tym dniu — proszona jest o zgłoszenie się jako świadek do KD MO Szczecin-Śródmieście (al. Jedności Narodowej 37), pok. 8, w godz. od 8 do 16.

◆ SZCZECIŃSKIM „Słowikom" dziękujemy za pozdrowienia nadesłane z okazji pobytu w Rydze.

Odpowiedzi redakcji

Tadeusz Majerowski — Choszczno. Komenda Zgrupowania Ochotniczych Hufców Pracy mieście się w Szczecinie przy ul. Ogińskiego 16,

Dzieci - dzieciom

ZARZĄD Ogródków Działkowych im. Miczurina przy ul. Mickiewicza, zorganizował z okazji Dnia Dziecka występy artystyczne zespołu dziecięcego ze Szkoły Podstawowej nr 53, który, pod kierownictwem Wiesławy Jastrzębskiej, zaprezentował się w składance wokalno-tanecznej przed dziećmi działkowiczów.

NA ZDJĘCIU: — fragment występów. (ap)

(Foto — W. Cieślak)

Mimo deszczu

odbył się kiermasz książek

IMPREZĄ kończącą tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy w naszym mieście był wczorajszy kiermasz książek urządzony na pl. Żołnierza. Niestety mimo iż P. P. „Dom Książki" przygotował się do kiermaszu jak zawsze starannie, nie należał on do udanych, bo przyczyniła się do tego nie sprzyjająca pogoda. Było wyjątkowo chłodno i prawie bez przerwy padał drobny deszcz, nic więc dziwnego, że nie było zbyt wielu klientów.

KIERMASZ zorganizowano z myślą o dzisiejszym Dniu Dziecka dlatego księgarze przygotowali wyjątkowo duży wybór ładnych, ilustrowanych bajek, a także wiele powieści dla młodzieży. Na 21 stoiskach eksponowano najnowsze pozycje wydawnicze zarówno z beletrystyki jak też różnych dziedzin wiedzy. Jak zawsze powodzeniem cieszyły się książki podróżnicze z cyklu: „Naokoło świata", tomiki z serii: „Nike" oraz „Współczesnej prozy światowej". Wielbicieli też egzemplarze ilustrowanej Trylogii Henryka Sienkiewicza.

Kupowano dużo losów loterii książkowej zwłaszcza, że przed paroma dniami w grze tej, w jednej ze szczecińskich księgarń, wygrano motorower „Gazella". (ru)

Śmierć pod kołami samochodu

WCZORAJ w południe, na Al. Wyzwolenia przy pl. Kilińskiego, przy przejściu dla pieszych, samochód „Syrena" nr rej. MS 4346 prowadzony przez Stanisława W. potrącił 72-letnią Anielę B., która zmarła w trzy godziny po przewiezieniu do szpitala. Dochodzenie w toku. (ap)

Kolejowi racjonalizatorzy - działają

CZŁONKOWIE Kolejowego Klubu Techniki i Racjonalizacji węzła szczecińskiego PKP w roku bieżącym zgłosili 32 projekty racjonalizatorskie. Niektóre wnioski czekają w Ministerstwie Komunikacji na zatwierdzenie, a niektóre z nich znalazły już praktyczne zastosowanie.

M.in. wszedł w życie projekt racjonalizatorski inż. M. Wierzbińskiego i inż. A. Wróblewskiego, który polega na ułatwieniu obsługi tzw. czuwaka aktywnego w lokomotywach. Dzięki temu praca maszynisty stała się lżejsza i mniej denerwująca. P. Antonowicz i L. Szpet z lokomotywowni na Wzgórzu Hetmańskim są autorami udoskonalenia urządzeń wyciągów spalin w lokomotywach spalinowych. Mgr E. Ryl opracował wniosek eksperymentalny dotyczący przebiegu pociągów przez stację Police. Po zastosowaniu projektu skrócono czas postoju pociągów i zlikwidowano opóźnienia w przyjazdach.

W tym roku przy Kolejowym Klubie Techniki i Racjonalizacji powołano dwie brygady racjonalizatorskie, które mają za zadanie przyśpieszyć zastosowanie projektów po zatwierdzeniu ich przez Ministerstwo Komunikacji. (wd)

Nagrody dla społecznych inspektorów ruchu

W SIEDZIBIE Sztabu Wojewódzkiego ORMO przy ul. Małopolskiej odbyło się ostatnio spotkanie kierownictwa sztabu ze społecznymi inspektorami ruchu drogowego — członkami ORMO. W spotkaniu, obok Komendanta Wojewódzkiego organizacji — płk **J. Górnika** i jego zastępcy — mgr **T. Kluki**, wzięli również udział z-ca naczelnika Wydz. Prew. i Ruchu Drog. KW MO — mjr **R. Zawadzki** i **St. Kulawczyk** z Wydziału Administracyjnego KW PZPR.

W czasie spotkania, dyrektor Woj. Oddziału PZU w Szczecinie — **Br. Śliwa** wręczył najbardziej wyróżniającym się w pracy społecznej ormowcom — inspektorom ruchu, nagrody pieniężne, ufundowane przez PZU. Wśród nagrodzonych znalazła się także grupa szczecińskich dziennikarzy, zajmujących się publicystyką związaną z bezpieczeństwem na drogach. (ap)

Czytelnicy piszą

SZANUJMY ZIELEŃ

Często chodzimy do Parku Żeromskiego. Dwa dni temu byliśmy tam znowu na lekcji poświęconej ochronie przyrody. Stwierdziliśmy, że park nasz wygląda bardzo smutnie. Ubiegłej wiosny kwitło tam jeszcze dużo kwiatów. Teraz rzadko można spotkać fiołki, stokrotki, a nawet pospolite mlecze czy inne kwiatki upiększające park. Nic dziwnego, że kwiatów jest coraz mniej, bo była mroźna długa zima, a i teraz kto tylko może dewastuje zieleń. Jesteśmy wprost oburzeni na naszych młodszych kolegów z przedszkola przy ul. Matejki. W parku była jedna ze starszych grup. Każde z tych dzieci niosło w ręku pęczek kwiatów i gałęzi forsycji. Prosiliśmy żeby nie zrywali kwiatów i nie łamali gałęzi, ale nie usłuchali. Zwróciliśmy się do ich wychowawczyni, ale ta pani odpowiedziała, że nic nam do tego. Widzieliśmy też trzy starsze kobiety, które wyrywały z cebulkami przebiśniegi, pewnie w celu posadzenia ich w swoich ogródkach. W przyszłym roku będzie jeszcze smutniej, bo nawet przebiśniegi nie zakwitną. A właśnie do tego parku chodziliśmy wiosną oglądać je kiedy uczyliśmy się o pierwszych wiosennych kwiatach. W poprzednich latach w parku był taki starszy pan, który pilnował i upominał wszystkich, a teraz nie ma nikogo.

Apelujemy do koleżanek i kolegów ze szkół i przedszkoli: nie bądźcie miłośnikami przyrody tylko w słowach, bo na lekcjach to pięknie umiecie mówić o ochronie przyrody, a na co dzień? Czy to tylko puste słowa?

Panie Redaktorze, prosimy bardzo o wydrukowanie naszego listu, może poskutkuje.

RADA DZIECIĘCA KL III c
Szkoły Podstawowej nr 63
w Szczecinie

ŁADNIE — ALE PUSTO

Uprzejmie zawiadamiam, że od kilku lat jestem bywalcem kawiarni Klubu Racjonalizacji i Techniki Resortu Żeglugi w Szczecinie, przy pl. Batorego nr 4, wejście od ul. Dworcowej.

We wtorki, czwartki i soboty, w godzinach wieczornych, do tańca gra młodzieżowy zespół instrumentalny. Pomimo tak pięknie urządzonej kawiarni, lokal świeci zawsze pustkami.

A może by postawić choćby skromny kierunkowskaz, aby szczecinianie dowiedzieli się o tym lokalu?

B. S.
(nazwisko i adres znane redakcji)

Kronika wypadków

U ZBIEGU Al. Wyzwolenia i ul. Gen. Świerczewskiego „Warszawa" taxi nr rej. MS 0183 prowadzona przez Stanisława M. potrąciła Sabinę J., mieszkankę Al. Wyzwolenia. Lekarz pogotowia stwierdził ogólne obrażenia i skierował kobietę do szpitala.

• • •

WE WSI Rościno, pow. Myślibórz 14-letni Edward S. zabrał samowolnie motocykl zaparkowany przed jednym z domów i udał się na przejażdżkę. Po przejechaniu kilkudziesięciu metrów, na zakręcie, motocykl wywrócił się, a ciężko rannego chłopca odwieziono do szpitala w Barlinku, gdzie lekarze walczą o utrzymanie go przy życiu.

• • •

NA STATKU bandery norweskiej m/s „Gunter Höegh" zacumowanym w szczecińskim porcie, upadł doznając poważnych obrażeń nogi marynarz norweski. Pierwszej pomocy udzielił rannemu chirurg pogotowia.

• • •

DZIŚ rano, na placu handlowym przy ul. Mickiewicza, 30-letniemu Pawłowi R. spadła na głowę skrzynia z pomidorami. Rannego zabrała karetka pogotowia.

• • •

W DOMU przy pl. Żołnierza uległa śmiertelnemu zatruciu gazem 53-letnia Kazimiera T. Okoliczności wypadku bada MO. (ap)

W salonie WAG

„EX LIBRIS" Tadeusza Żurowskiego

„EX LIBRIS" znaczy po łacinie „z książek"; skrót ten od dziesiątków lat przyjęty jest na określanie małych form graficznych, artystycznie wykonanych wizytówek, służących do naklejania w poszczególnych egzemplarzach książek, pochodzących z jednego księgozbioru, zamiast odręcznego podpisu właściciela. Z okazji jubileuszowego zjazdu, zorganizowanego w Szczecinie na 50-lecie Polskiego Towarzystwa Archeologicznego, czynna była w ub. tygodniu w salonie WAG przy pl. Hołdu Pruskiego 8 wystawę „exlibrisów" (spolszczona forma potoczna) Tadeusza Żurowskiego. Autor jest od czterdziestu kilku lat związany z tym gatunkiem graficznej twórczości, ponadto studiował archeologię, a także zdobył dyplom inż. architekta.

Na wystawie, przygotowanej przez Muzeum Pomorza Zachodniego a goszczącej w salonie WAG, Tadeusz ŻUROWSKI pokazał kilkadziesiąt swych „exlibrisów" powstałych w różnych latach. Duża rozpiętość w czasie wpłynęła niewątpliwie na to, że prace są bardzo nierówne pod względem artystycznym. Szkoda, że organizatorzy wystawy nie dokonali większej selekcji prac, by wyeliminować utwory słabe „pachnące" niedobrą amatorszczyzną, jak np. tuszem wykonany projekt do księgozbioru Tadeusza Aksamita o nieciekawym rysunku wazy i prymitywnym liternictwie, czy „exlibris" dla B. Michniowskiej — zabawny w pomyśle, acz zepsuty nieudanym w formie i kolorze liternictwem.

POWTARZAM jeszcze raz — szkoda, bo w sumie wystawa była interesująca, świadcząca o opanowaniu przez autora nie tylko graficznego warsztatu, ale i rozległej wiedzy z zakresu historii sztuki, heraldyki, archeologii, etnografii.

Ciekawe, o dużej precyzji cięcia są „exlibrisy" dla Muzeum Archeologicznego i jego biblioteki w Poznaniu, czarno-białą urodą ludowej wycinanki dzieła cykl kurpiowskich „exlibrisów", wykonany dla kręgu ludzi związanych z folklorem tego regionu (popularny pisarz Henryk Syska, znany naukowiec doc. dr Adam Chetnik). Nowoczesnością graficznego znaku — plamy i rysunku — charakteryzują się utwory oparte na prehistorycznych rysunkach jaskiniowych (dla Z. Ślusarskiego) a także wynikłe z motywów archeologii zamorskiej, wykonane dla dyrektora naszego MPZ dra Władysława Filipowiaka.

(Up.)